

Eliza Orzeszkowa wśród pisarzy pozytywizmu z perspektywy warszawskiej. Listy Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej. Artykuł wstępny

Abstract

Eliza Orzeszkowa Among Positivist Writers from the Perspective of Warsaw. Leopold Méyé's Letters to Eliza Orzeszkowa: An introduction

The article discusses Leopold Méyé's selected letters to Eliza Orzeszkowa from the period 1878–1910. The original manuscripts are kept in the Eliza Orzeszkowa Archive in the Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences. Leopold Méyé was an attorney, writer, publisher, social activist and philanthropist of Jewish descent, and he lived in Warsaw in the second half of the nineteenth century. Orzeszkowa then resided in Grodno. Méyé's letters do not represent a high literary quality, and should rather be considered as a collection of personal details about the author and the addressee, recounting his efforts to publish Orzeszkowa's works or his struggles with the Russian administration and censorship. Méyé also portrays the people of his time, looks at the social and political events and discusses the significance of literature or the status of a writer. A specific concern of some of the letters is Orzeszkowa's place in Polish literature toward the end of the nineteenth century.

Keywords: manuscripts, letters, autobiography, Leopold Méyé, Eliza Orzeszkowa, Polish Positivism

Słowa kluczowe: rękopisy, listy, autobiografia, Leopold Méyé, Eliza Orzeszkowa, polski pozytywizm

Korespondencja Leopolda Méyeta (1850–1912)¹ i Elizy Orzeszkowej (1841–1910) jest – z punktu widzenia badań nad literaturą przełomu wieków – ważnym zbiorem

¹ Życie i twórczość Leopolda Méyeta nie doczekały się dotąd osobnej rozprawy o charakterze monografii. W literaturze przedmiotu spotyka się biogramy Méyeta, głównie we wspomnianych dziewiętnastowiecznych opracowaniach encyklopedycznych. Z nowszych opracowań warto wspomnieć artykuł Iwony Wiśniewskiej „Formuła przyjaźni. Korespondencja między Elizą Orzeszkową a Leopoldem Méyétem”, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000); Agnieszka Markuszewska, „Leopold Méyé jako edytor i wydawca listów romantyków”, *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 2 (2012): 41–47; Piotr Bordzot, „Proza Leopolda Méyeta. Część I: Nowele”, *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza* XLVI (2011): 190–212; idem, „Świąty zbierane. «Liście» Leopolda Méyeta poszukiwaniem modernistycznej miniatury”, *Conversatoria Litteraria. Międzynarodowy Rocznik Naukowy* 6 (2014): 21–30. *Doświadczenie świata w literaturach słowiańskich epoki pre-, modernizmu i post-modernizmu*, red. Danuta Szymonik, Roman Mnich, 21–30; idem, „Listy Leopolda Méyeta do Zygmunta Sarnieckiego z lat 1887–1892”, opracowanie, *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza* XLVIII (2013): 501–522; idem, „Listy Leopolda Méyeta do Bronisława Czarnika z lat 1893–1896”, *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 1–2 (2014): 105–114.

materiałowym. Dotyka wszystkich niemal kwestii związanych z życiem i twórczością grodzieńskiej pisarki², ze względu zaś na Méyeta, warszawskiego adwokata, bibliofila, kolekcjonera, literata, społecznika, publicysty i wydawcy listów romantyków polskich (zwłaszcza Juliusza Słowackiego), oraz jego obecność na mapie społecznej – szerokich aspektów życia literackiego, społecznego, ale też ekonomicznego i politycznego.

Najbardziej znany współczesnym badaczom jest blok listów Elizy Orzeszkowej do Méyeta z lat 1876–1910. Edmund Jankowski podał do druku część listów (337 listów, wybór z całego zachowanego korpusu), niektóre we fragmentach³. Listy Méyeta do Orzeszkowej z lat 1878–1910 nie stały się dotąd przedmiotem opracowania edytorskiego i nie ukazały się drukiem. Zachowało się 607 listów, przechowywanych w Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, sygnatura 403. Pierwszy zachowany list z datą 3 lipca 1878, ostatni – 24 kwietnia 1910.

Relacja łącząca Méyeta z Orzeszkową to relacja przyjaźni, którą Iwona Wiśniewska nazwała „epistolarną”: „Korespondenci znali się i widywali niezbyt często, lecz dość regularnie. Ich spotkania jednak pozostają poza zasięgiem wiedzy współczesnych badaczy. Ta przyjaźń istnieje dziś dla nas tylko w oddaleniu – przyjacielskie relacje ocalały dzięki listowemu zapisowi”⁴. Znamiona tej relacji, jej charakter i osobność na mapie dziewiętnastowiecznej i wczesnodwudziestowiecznej kultury wyznaczają potrzeby pragmatyczne, porozumienie inteligentów, wzajemne zaufanie i coraz większa potrzeba pomocy. Listy adwokata do pisarki wydobywają wielorakie płaszczyzny charakteryzujące nie tylko tę relację, lecz także, a może przede wszystkim, najważniejsze kręgi sytuowania pozytywistycznej i artystycznej mapy kontaktów, sporów, dyskusji ideologicznych, reakcji na różnorodne (społeczne, kulturalne, prywatne etc.) wydarzenia⁵.

Jedna z najbardziej wyrazistych i interesujących odston – przede wszystkim z punktu widzenia historyków literatury i badaczy życia literackiego – dotyczy pozycji Orzeszkowej w panteonie twórców pozytywizmu (przede wszystkim Sienkiewicza i Prusa). Lektura korespondencji pokazuje niuanse w relacjach towarzyskich, zawiązywanych i poddawanych próbom podtrzymania przede wszystkim ze względu na tożsamość narodową i wspólnotę celów, ale też gorset umowy społecznej. Listy są także specyficznym dyskursem krytycznoliterackim, który pozwala odkryć wzajemne oceny i opinie, rzutuące na nasz ogląd

² Warto choćby wspomnieć monumentalne dwutomowe kalendarium autorstwa Iwony Wiśniewskiej, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, t. I: 1841–1896; t. II: 1897–1910 (Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, Fundacja Akademia Humanistyczna, 2014). Autorka deklaruje we *Wstępie*, że listy Orzeszkowej do Méyeta stanowią najcenniejsze źródło dla badań nad biografią autorki *Nad Niemnem*, z listów adwokata do pisarki „również korzystano obficie” (zob. tamże, XI).

³ Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. II: *Do Leopolda Méyeta*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław: Ossolineum, 1955). Autografy listów znajdowały się w zbiorach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, sygn. 6068–6074. Obecnie w Archiwum Elizy Orzeszkowej Instytutu Badań Literackich PAN dostępne są kopie maszynopisowe listów sporządzone przez Ludwika Brunona Świdierskiego, 572 sztuki, sygn. 1057. Całość korpusu jest w fazie opracowywania przez dr Iwonę Wiśniewską oraz dra hab. Jacka Wójcickiego, prof. IBL PAN.

⁴ Zob. Wiśniewska, „Formuła przyjaźni”, 345.

⁵ O wadze i przydatności dokumentów w badaniach literackich i społecznych zob. Bogdan Mazan, *Pozytywizm warszawski z perspektywy mikroświatów tekstowych* (Łódź: WUŁ, 2002).

pisarskich wyborów estetycznych i ideologicznych, lecz także osobowości i cech charakterologicznych korespondentów. Jeśli chodzi o listy Méyeta do Orzeszkowej ważna jest również postać Marii Rodziewiczówny, o której warszawski adwokat pisał nader często, przede wszystkim z perspektywy plenipotenta w sprawach wydawniczych autorki Meira Ezołowicza.

Niniejsza edycja obejmuje właśnie te fragmenty zachowanych listów Méyeta do Orzeszkowej, w których adwokat odnosi się do relacji pisarki z Sienkiewiczem, Prusem i Rodziewiczówną. Lektura listów skłania do rozważań na temat tego, na ile opinie przyjaciela wpływały na sądy pisarki, na ile zaś adwokat sekundował tylko gotowym, przemyślanym wyborom, wzmacniał je, utwierdzał przyjaciółkę w jej poglądach.

Korespondencja Orzeszkowej, pisma krytyczne i publicystyczne pokazują, że pisarka była wnikliwą obserwatorką rozwoju talentu swoich kolegów po piórze. Była stale informowana o bieżącym życiu literackim w Królestwie i Galicji, sama zamawiała najnowsze wydania utworów, brała udział w polemikach na łamach prasy. Méyet – w tym zakresie – był jednym z najbardziej aktywnych przyjaciół Orzeszkowej. Podawał fakty, częstokroć z drugiego obiegu, nie stronił od plotek, ale też własnych opinii. Analizy i oceny dotyczyły warszawskiego, lecz także krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego życia literackiego, funkcjonowania prasy, warunków ekonomicznych, życia towarzyskiego. Warto prześledzić te wypowiedzi warszawskiego adwokata, które dotyczą usytuowania pisarstwa Orzeszkowej w kręgu trójcy twórców drugiej połowy XIX wieku.

W badaniach nad relacją Orzeszkowej ze środowiskiem literackim ważną rolę odgrywa postać Zygmunta Kaczkowskiego. W liście do pisarki z 21 września 1896 roku Méyet informował przyjaciółkę o śmierci autora *Annuncjaty*. Pytał jednocześnie: „[...] Zdaje mi się, że w ostatnich latach pisywaliście do siebie dość często. Czy nie mógłbym prosić o polecenie odszukania tych listów – przy zdarzonej sposobności? [...]”⁶. Orzeszkowa odpisała przyjacielowi 29 września, w liście zawarła obietnicę: „[...] Od Kaczkowskiego miałam istotnie przed kilku laty parę listów. Wyszukam ich i przysłę. [...]”⁷. Méyet potwierdził odbiór dwóch listów w liście do Orzeszkowej z 11 grudnia, dodając, że chciałby je opublikować, na przykład w „Prawdzie”.

Zachowany list autorki *Nad Niemnem* do Kaczkowskiego z 24 lipca 1890 roku Edmund Jankowski opublikował w serii *Listów zebranych*. W komentarzu edytor zaznaczył, że jest to jedyny zachowany list Orzeszkowej do Kaczkowskiego, w dodatku jedynie w kopii maszynowej w papierach po Ludwiku Brunonie Świdorskim⁸. A jest to list

⁶ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 21 września 1896 roku.

⁷ List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 29 września 1896, w: Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. II, nr 157, 101.

⁸ List Elizy Orzeszkowej do Zygmunta Kaczkowskiego z 24 lipca 1890, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VIII: *Do literatów i ludzi nauki: Ludwika Jenikego, Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Adama Wiślickiego, Stanisława Krzemińskiego, Lucjana Rydla, Antoniego Wodzińskiego, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza i innych*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1976), nr 1, 192–194; komentarz, 478–479. W komentarzu Jankowski zaznacza, że *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, I: *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*, oprac. Adam Lewak (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1929), na stronie 88 pod sygnaturą 274 odnotowuje listy Orzeszkowej do Kaczkowskiego z lat 1849–1896. Zbiory uległy zniszczeniu podczas powstania warszawskiego.

szczególony. Dojrzała pisarka (korespondencja ma miejsce w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, zatem w czasie, kiedy Orzeszkowa jest uznaną prozatką, o wyrazistym światopoglądzie, szeroko komentującą stosunki społeczne) diagnozowała w nim swoją kondycję towarzyską i literacką w panteonie ówczesnych twórców. W liście z Poniemunia pisała:

[...] W Warszawie istnieją wprawdzie szcuple kółka pisarzy, jednostajnością dążeń i prac albo wspólną gonitwą za najweselszym użyciem życia ściśle związane. Pierwsze składają się z uczonych lekarzy, jurystów, filologów itd., którzy zgromadzają się na posiedzenia, naradzają się, zbiorowymi siłami wydają swoje organy i przyjacielsko z sobą żyją. To jedna, piękna strona medalu. Na drugiej – liczne grono redaktorów, reporterów, sług literackich do robienia wszystkiego: od artykułów politycznych do nowuletek, od filozoficznych bredni do poetycznych potworków – i rauty, knajpki, koleżeńskie wieczorki, flirt i dowcipki. Tyle w Warszawie. Kto znajduje się poza nią, ten już jest absolutnie sam. I poważni, i niepoważni pisarze nasi listów nie pisują, a raczej pisują je tylko wtedy, gdy mają interes – o interesie w dwóch wierszach i – basta!

[...]

Co do mnie, jestem pod względem umysłowym zupełnie samotną. Mam wprawdzie tu i ówdzie przyjaciół, z którymi wiąże mię stały i dawny stosunek – ale są to ludzie innych zajęć. Z tak zw[anego] piśmiennictwa pięknego nikt ani osobiście, ani piśmiennie nie zbliżył się do mnie. Kilku wybitniejszych powieściopisarzy znam – ale mało. Sienkiewicza w towarzystwach spotykałam, lecz nie lubi on mię serdecznie i dał mi tego niejednokrotnie, drukowany dowód; z Prusem próbowałam i chciałam zaprzyjaźnić się bez żadnej z jego strony wzajemności; najlepiej mi jeszcze poszło z Bałuckim, który jest bardzo miłym i dobrym człowiekiem, z którym też byliśmy w przyjaźni, ile razy byłam w Krakowie, a byłam tam dwa razy; Konopnickę bardzo lubię jako kobietę i admiruję jako poetkę, zupełnie szczerze i serdecznie całujemy się przy każdym spotkaniu, a potem przez całe lata nic wcale o sobie nie wiemy. To samo z paru innymi piszącymi kobietami. Świętochowskiego znam dość z bliska i z wielu stron niezmiernie wysoko cenię, ale jest on po trochu Bogiem, a po trochu zbyt zrozpaczonym i udręczonym człowiekiem, aby mógł być serdecznym i przyjacielskim kolegą. Z całego naszego piszącego świata najlepszymi i od dawna byli i są dla mnie Jan Karłowicz i Piotr Chmielowski. Oni to jedni czasem mię odwiedzają, czasem do mnie pisują, u nich jednych, zwłaszcza u pierwszego, zasięgam niekiedy rady w czymś z pisaniem związek mającym, dla nich za to wszystko mam wdzięczność gorącą. Zresztą nikt i nic, z literatury przynajmniej, do tego stopnia, że gdyby z innej strony nie wznosiły się na biurku moim stosy listów od wydawców i redaktorów, o powieści i nowele błagających, mniemać bym mogła, że jestem w literaturze intruzem nieproszonym albo i wyklętym⁹.

[...]

Kaczkowski wypowiadał pozytywne sądy o twórczości Orzeszkowej. Piotr Chmielowski wstęp do *Bene nati* (Warszawa 1891) rozpoczął przytoczeniem cytatu z pracy Kaczkowskiego *Słowo o romantyzmie*¹⁰, w którym pisarz deklarował:

⁹ List Elizy Orzeszkowej do Zygmunta Kaczkowskiego z 24 lipca 1890, 193.

¹⁰ Zygmunt Kaczkowski, *Romantyzm. Literacka gawęda*, *Gazeta Narodowa* 130–150 (1891) (z przerwami), tytuł *Słowo o romantyzmie* wprowadzony w odbitce, Lwów, 1891.

Orzeszkowa [...] zajmuje [...] w literaturze współczesnej stanowisko wyjątkowe, którego powierzchowną błyskotliwością innych talentów olśnieni krytycy może jeszcze jej nie przyznali, ale którego z głębszym, a przeto i bezstronniejszym poglądem pisana historia literatury pewnie jej nie odmówi¹¹.

Nie tylko krytycy, o których pisze Kaczkowski, lecz także „inne talenty” nie wypowiadały się o twórczości Orzeszkowej szczególnie pochlebnie. Stwierdzenie pisarki o jej lepszych relacjach z pisarzami drugiego czy trzeciego planu, znajduje potwierdzenie w korespondencji.

Losy stosunków Orzeszkowej i Sienkiewicza drobiazgowo przedstawił Edmund Jankowski w materiałowym studium *Z dziejów znajomości Orzeszkowej z Sienkiewiczem*¹². Po 1882 roku Sienkiewicz był już uznanym pisarzem i redaktorem i – jak udowadnia badacz – na przeszło dziesięć lat przestał interesować się twórczością Orzeszkowej (po wystąpieniach dotyczących publikacji wileńskiego wydawnictwa, o których będzie mowa). W tym czasie pisarka budowała swoją opinię o autorze *Janka Muzykanta*, bazując również na opiniach ludzi, z którymi utrzymywała kontakty: „W otoczeniu pisarki znajdowali się ludzie usposobieni niechętnie lub krytycznie wobec Sienkiewicza, a przynajmniej wypowiadający się o nim w taki sposób do Orzeszkowej”¹³. Jankowski wymienia takie osoby, jak Adam Asnyk, Józef Rogosz, Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska, Jan Kartowicz, Aleksander Świętochowski, Tomasz Teodor Jeż, Michał Bałucki, Kazimierz Zdziechowski i Leopold Méyét.

Na opublikowaną w 288 numerze „Gazety Polskiej” niepodpisaną recenzję „Poko ciło się” i „dam nogę” Orzeszkowej oraz *Z przeszłości. Fragmentów dramatycznych Konopnickiej* (wydanych w wileńskim wydawnictwie pisarki)¹⁴ Orzeszkowa odpowiedziała obszerną polemiką w „Wieku”¹⁵. W liście do pisarki z 24 stycznia 1881 roku warszawski adwokat nie przebierał w słowach:

[...]

Z listu p[anny] Wili¹⁶ domyślam się, że przykrą była dla Pani wiadomość o tym, że autorem recenzji o p[ani] Konopnickiej jest Sienkiewicz. Ja sam dowiedziałem się o tym dopiero przed kilku

¹¹ Kaczkowski, *Romantyzm. Literacka gawęda*, 6.

¹² Edmund Jankowski, „Z dziejów znajomości Orzeszkowej z Sienkiewiczem”, *Pamiętnik Literacki* 47/4 (1956): 474–509.

¹³ Jankowski, „Z dziejów znajomości Orzeszkowej”, 490.

¹⁴ Przebieg polemiki szczegółowo omawia Edmund Jankowski w cytowanym artykule, 480–481.

¹⁵ Eliza Orzeszkowa, *Polemika*, *Wiek* 14 (1881): 2–3; 15: 2–3; 16: 2.

¹⁶ Mowa o Wilhelminie Zyndram-Kościałkowskiej (1844 lub 1845–1926) – pisarce, krytyku literackim, tłumacze. Wraz z matką i siostrami mieszkała w Grodnie. Z Orzeszkową znaty się od dzieciństwa, bliska w latach siedemdziesiątych XIX wieku przyjaźń osłabła w następnej dekadzie. Méyét przyjaźnił się z Kościałkowską (zdarzało się, że przez wiele tygodni mieszkała w Warszawie), był także jej powiernikiem w sprawach wydawniczych (zob. kom. do listu Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyéta z końca grudnia 1878, w: Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. II, nr 2, 290–291, przyp. 8; zob. też listy Elizy Orzeszkowej do Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej z lat 1886–1908, Eliza Orzeszkowa, *Listy*, t. II, cz. II: *Do literatów i ludzi nauki. Józefa Sawicka, Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska, Jadwiga Łuszczewska, Ignacy Baranowski, Józef Kotarbiński, Kazimierz Zdziechowski, Aureli Drogoszewski, Eugenia Żmijewska, Maria Czesława Przewóska, Marian Dubiecki, Iwan Franko, Jarosław Vrchlický, Maryla Walska*, oprac. Ludwik Brunon Świdorski (Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1938), 29–43; Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IV: *Do literatów i ludzi nauki: Józefa Sawickiej (Ostoi), Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej, Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), Ignacego Baranowskiego, Józefa Kotarbińskiego, Kazimierza Zdziechowskiego, Aurelega Drogoszewskiego, Eugenii Żmijewskiej, Marii Czesławy Przewoskiej, Mariana Dubieckiego*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław: Ossolineum, 1958), 25–35.

dniami, lecz od osoby, która tego niezupełnie pewną była. Nie znać, Pani, w recenzji owéj ani talentu, ani pióra, ani zdrowéj logiki Litwosa, dlatego też odgadnąć było to trudno, że on jest owej krytyki autorem. Zresztą, on, czy kto inny, wierzaj mi, Kochana Pani, że to wszystko jedno, a kto wie, czy to nawet nie lepiej, że tak zdrowe cięgi otrzymał Sienkiewicz. Czy to Sienkiewicz jest asekurowany od krytyki we wszystkich towarzystwach ubezpieczeń, czy to on kuzyn Matki Boskiej, że go tykać nie wolno? Jeżeli, jak to Pani pisali z Warszawy, polemika w „Wieku” „podcięła” go, to bardzo się z tego cieszę. Niech zna mores na przyszłość. Jestem pewny, że to ani Pani, ani wydawnictwu Jej na przyszłość szkodzić nie będzie. Litwos nie jest mściwy, a po tej lekcji będzie miał tylko pewne do – wydawnictwu Pani uszanowanie i wiedzieć będzie dobrze, że z tej całej rzeszy literatów, literatek, pań, panienek i innych admirałów jest ktoś, który mu nie schlebia, a rąbie ostro i zdrowo. Jesteś Pani doskonałą znawczynią natury ludzkiej, zgodzisz się więc może, Kochana Pani, z moim przyyszczalnym wnioskiem. [...] ¹⁷

W liście z 4 listopada 1881 roku pisarka prosiła przyjaciela, aby oddał artykuł Teodora Tomasza Jeża o książce Piotra Chmielowskiego do ocenzurowania, wytłumaczywszy, że sama tego zrobić nie może ze względu na konflikt z cenzorem wileńskim o „Kalendarz Wileński”. Chodziło o artykuł *List T.T. Jeża o książce dra Piotra Chmielowskiego i jej krytykach*, który był odpowiedzią na prośbę Orzeszkowej, aby Jeż zabrał głos w sprawie artykułu Sienkiewicza o *Zarysie literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu Chmielowskiego*¹⁸. Sienkiewicz dość ostro potraktował w nim twórczość Orzeszkowej, określając autorkę *Z różnych sfer* mianem mocno przecenianej. W liście do Jeża z 20 października 1881 Orzeszkowa napisała:

[...]

Nie chciałabym nadawać rzeczom znaczenia większego, niż mają. Sporu wywołanego przez książkę Chmielowskiego nie uważam za nic rozstrzygającego, nieźmiernego, choćby pierwszorzędnego. Ale w ruchu umysłowym naszym drzemącym każde drgnięcie myśli to iskra, której marnie gasnąć nie wolno [...]. Jeżeli pozwolimy mu [Sienkiewiczowi – PB] urosnąć na niezaprzeczalną powagę, kto wie, jak silnymi stać się mogą podmuchy miechów, dmących na ten ogień¹⁹.

[...]

Co ciekawe, w tym czasie w sprawie Sienkiewicza Méyet wszedł z pisarką w polemikę. W liście do Orzeszkowej z 12 listopada 1881 roku pisał:

[...] List Jeża napisany jest świetnie, z wyjątkiem dwu bardzo ostrych wyrażań, w których Sienkiewicz porównany jest do dzikiego czy też do żelaznego wilka. Czy by nie można wyrażań tych złagodzić lub usunąć? Publiczność nasza nie lubi, gdy się kto ostro obchodzi z jej ulubieńcem

¹⁷ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 24 stycznia 1881 roku.

¹⁸ Zob. „Szkieł literackie Henryka Sienkiewicza”, *Gazeta Polska* 211–213 (1881).

¹⁹ Zob. list Elizy Orzeszkowej do Zygmunta Miłkowskiego z 20 października 1881, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy*, t. I: *Dwugłosy. Józef Ignacy Kraszewski, Teodor Tomasz Jeż (Z. Miłkowski), Michał Bałucki, Maria Konopnicka, Stanisław Krzemiński, Henryk Skirmuntt, Władysław Stanisław Reymont*, oprac. Ludwik Brunon Świdorski (Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1937), nr 48, 183; Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI: *Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (T.T. Jeża), Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1967), nr 33, 140.

i używa do tego formy tak szorstkiej. Zdaje mi się, że rzecz lepsze pozostawi po sobie wrażenie, gdy będzie cała trzymana w przyzwoitym i przekonującym tonie, o co w liście Jeża nietrudno. [...]”²⁰.

Orzeszkowa utrzymywała, że porównanie do żelaznego wilka nie jest niczym ubliżającym, przypuszczała, że być może w Królestwie przysłowie to nie jest znane. Adwokat jednak polemizował, pisząc, że powiedzenie jest mu znane, używanie go jest „trochę nietaktowne i niegrzeczne. Z Sienkiewiczem należy się zawsze obchodzić z godnością”²¹. Jakkolwiek w tym samym liście przekonywał, że Sienkiewicz „o ile dotychczas dał dowód, wielkiego talentu nie posiada”, zaś „od czasu powrotu z Ameryki nie napisał nic godniejszego uwagi”.

Wraz z komplikowaniem się atmosfery w relacjach Orzeszkowej z Sienkiewiczem²² wypowiedzi listowe Méyeta stają się coraz bardziej radykalne. Odnoszą się w dużej mierze do oceny talentu pisarza. Od lat osiemdziesiątych w korespondencji pisarki z warszawskim adwokatem coraz częściej pojawia się wątek honorariów oferowanych przez wydawców warszawskich (warto w tym miejscu przytoczyć negocjacje związane z opublikowaniem *Nad Niemnem* – Orzeszkowa była zainteresowana otrzymaniem 2000 rubli honorarium, jednocześnie pisała do Méyeta: „Skądinąd wiem, że inni otrzymują stosunkowo tyleż albo więcej”²³). Adwokat wyraźnie umiejscawiał kwestię powodzenia utworów Orzeszkowej wśród wydawców w kontekście sporów ideologicznych. Doceniał jednocześnie wpływ Sienkiewicza na kondycję pism, pisząc na przykład, że liczba prenumeratorów „Słowa” podwaja się (z 2 do 4 tysięcy), gdy jest drukowana powieść Sienkiewicza, po zakończeniu powieści liczba ta wraca do swoich poprzednich wartości²⁴.

²⁰ W artykule Jeża znalazła się fraza określająca Sienkiewicza jako tego, który „o kwestii arystokracji i demokracji, o kwestii kapitału i pracy wie tyle, co o żelaznym wilku”. Orzeszkowa broniła tonu wypowiedzi Miłkowskiego w liście do Méyeta z 14 listopada 1881 (kopia maszynopisowa). Krytykowane przez warszawskiego adwokata porównanie pozostało w artykule, który ukazał się pod koniec 1881 roku (*List T.T. Jeża o książce Dra Piotra Chmielowskiego i jej krytykach* (Wilno: J. Blumowicz, 1881). Porównanie nawiązuje do popularnego przysłowia „jakoby o żelaznym wilku bają!” odnotowywanego w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. III, oprac. Zespół Redakcyjny pod kier. Juliana Krzyżanowskiego (Warszawa: PIW, 1972), nr 29, 689. Przysłowie jest pogłosem popularnej bajki ludowej, w której żelazny wilk jest istotą pełniącą rolę antagonisty wymuszającym na napotkanym ojcu nieświadome zaprzeczenie swoich dzieci w zamian za okazaną pomoc, by następnie uprowadzić je z rodzinnego domu. Do polskiej bajki ludowej motyw żelaznego wilka przywędrował prawdopodobnie z Litwy, gdzie jest związany z podaniem o założeniu Wilna. Schemat fabularny został najprawdopodobniej zaczerpnięty z folkloru niemieckiego (zob. Violetta Wróblewska, „Żelazny wilk”, w: *Polska bajka ludowa. Słownik*, red. V. Wróblewska (<https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=210>)).

²¹ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 19 listopada 1881 roku.

²² Najszerszą ze swoich wypowiedzi na temat pisarstwa Sienkiewicza Orzeszkowa zostawiła w pisanym z Grodna 16 kwietnia 1903 liście do Aurelega Drogoszewskiego (*Orzeszkowa, Listy zebrane*, t. IV, nr 8, 116–122). Oceeniła, że młodzi pisarze i krytycy są niesprawiedliwi w stosunku do autora *Quo vadis*, ponieważ Sienkiewicz „Dał, co miał, a bądź co bądź, miał wiele” (119). Wyraziła pogląd, że rzadko zdarza się, by jeden pisarz spełniał wszystkie oczekiwania, tymczasem: „[...] organizacja moja i Sienkiewiczowa są diametralnie różne. Jeżeli ze zdolnością twórczą przyszedł na świat, to z bardzo średnią, a tę isierkę rozdmuchiwaty nieco zdolności umysłowe znaczne i uczuciowe duże, na jedno serce może za duże. Całkiem na odwrót niż tam. Toteż zawsze myślałam sobie, że gdyby dwie nasze indywidualności złąć w jedną, byłby – syk pisarz! Nie złąły się nawet w przyjacielskim, nawet w towarzyskim znaczeniu” (120).

²³ List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 21 listopada 1886 roku (kopia maszynopisowa). Za udostępnienie częściowo opracowanych listów pisarki do warszawskiego adwokata dziękuję dr Iwonie Wiśniewskiej.

²⁴ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 29 grudnia 1890 roku.

Przygotowując zbiorową publikację jubileuszową w związku z jubileuszem Orzeszkowej, zdawał relację z prawdopodobnego składu autorów:

[...] Brak w niej kilku nazwisk sławnych – to prawda – lecz Sienkiewicz nie napisał dlatego, że jesteś mu jakoby niezyczliwą, Deotyma uważa się za królową w stronnictwie konserwatywnym. Nie napisała, jak zapewniała, dlatego tylko, że wzięto by jej to bardzo za złe w obozie zacofańców – a Prus, Gawalewicz tylko przez lenistwo. Sto razy prosiłem, przypominałem – zapewniali, że dadzą – i dadzą z pewnością do druku. Oni przyzwyczajeni są warszawskim zwyczajem – pisać, gdy czeka chłopiec z drukarni na artykuł. –

Ciekawym, czy i gdy zapragną np. uczcić Sienkiewicza książkę podobną, czy stanie do apelu tych pisarzy – Zabraknie tam wiele nazwisk nie tylko drugorzędnych, lecz i gwiazd naszych. [...] ²⁵.

W listach pisanych w latach dziewięćdziesiątych nie powstrzymywał się przed uwagami dotyczącymi spraw osobistych, a nawet złośliwościami:

[...] W ostatnich dniach obiegały pogłoski, na szczęście fałszywe, że Sienkiewicz zapadł na chorobę umysłową. Wprawdzie o to nietrudno, gdy się ma lat 48, a żonę 20-letnią *hic mulier*, która nie kocha męża, ale... człowiek silniejszym bywa od lokomotywy, która się b[ardzo] często przepracowuje i traci siłę ²⁶ [...].

W podobnym tonie wypowiadał się Méyét w listach do Orzeszkowej na temat Bolesława Prusa. W tym przypadku nie ma raczej bezpośrednich ocen talentu pisarza, niechęć Méyeta wyraża się przede wszystkim w odniesieniu do kwestii ideologicznych, zogniskowanych wokół wypowiedzi autora *Z powodu 12 000 000 guldenów o kwestii żydowskiej*.

Podobnie jak w przypadku Sienkiewicza, w początku lat osiemdziesiątych wypowiedzi warszawskiego adwokata dotyczące Prusa utrzymane są w stonowanym tonie. W 1881 roku informował Orzeszkową: „Prus marzy o tym, by przyjechać do Grodna choć na dzień jeden i zdaje mi się, że na przyszły raz przyjedziemy razem, a może i w liczniejszym towarzystwie” ²⁷. Wizyta autora *Lalki* nigdy nie doszła do skutku ²⁸.

Po wystąpieniach antyżydowskich w grudniu 1881 roku, adwokat w ostrych słowach skomentował artykuł Prusa opublikowany w 292 numerze „Kuriera Warszawskiego” ²⁹, w którym pisarz za winnych „judenhecy” uznał proletariat żydowski, który – wedle jego słów – wyzyskuje i demoralizuje ubogie masy ludności polskiej ³⁰. Swój głos adwokat wzmacnił w 1889 roku:

²⁵ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 18 lutego 1892 roku.

²⁶ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 5 stycznia 1894 roku.

²⁷ List Leopolda Méyeta z 8 maja 1881 roku.

²⁸ Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości*, t. I, nr 666, 432.

²⁹ Bolesław Prus, „Słowa prawdy”, *Kurier Warszawski* 292 (1881): 3–4; przedruk: *Czas* 1 (1882): 3.

³⁰ O wielopoziomowym problemie kwestii żydowskiej w publicystyce i dziełach Prusa pisały m.in. Ewa Paczoska w studium *Lalka czyli rozpad świata*, zwł. rozdz. *Sklep Mincla i Wokulskiego, czyli Żydzi, Niemcy i my* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008), 71–106; a także Agnieszka Friedrich w książce *Bolesław Prus wobec kwestii żydowskiej* (Gdańsk: WUG, Oficyna Ferberiana, 2008), zwł. rozdz. *Rozważania społeczne Prusa*, 93–115, *Prus wobec tradycyjnych aspektów kwestii żydowskiej*, 125–206 oraz *Prus wobec nowoczesnych aspektów kwestii żydowskiej*, 207–252. Zob. także: Jacek Leociak, „Żydzi”, w: *Leksykon „Lalki”*, red. Agnieszka Bąbel i Alina Kowalczykowa (Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Wydawnictwo IBL PAN, 2011), 190–192.

[...] Wszyscy ludzie dobrze myślący zmartwieni są bardzo owym atakiem antisemickim, który rozpoczął się u nas niemal w całej prozie, nie tylko warszawskiej, lecz prowincjonalnej. Nie wiadomo do prawdy, co począć, i jak się zachować. Niepodobna nawet zwrócić uwagi na niebezpieczeństwo, które grozi społeczeństwu naszemu z takiego zachowywania się organów opinii publicznej, gdyż cenzura ruchowi temu wcale przeciwną nie jest. Wszyscy powołują się na Prusa, który zgłupiał kompletnie [...] ³¹.

Adwokat kibicował Orzeszkowej w planowanym przez nią pisemnym uczestnictwie w polemice dotyczącej kwestii żydowskiej i zobowiązał się do zebrania i dostarczenia dzienników, opinii, uwag:

[...] Cześć jednak trzeba, póki Prus nie skończy, gdyż nie wiemy jeszcze, do jakich dojdzie rezultatów w coraz głębszych artykułach swoich. Onegdaj np. wymierzył różnicę, że ja dźwigam na sobie 40-wiekową, a on 15-wiekową kulturę! [...] ³².

Należy zauważyć, że Prus był jednym z udziałowców zawiązanej na początku 1884 roku Spółki Nakładowej (Mélyet był jednym z jej najważniejszych akolitów), która wydała w czterech tomach *Szkice i obrazki* pisarza (1885).

Kiedy w 1890 roku pojawiły się informacje o zmianach w prawodawstwie dotyczącym Żydów w Królestwie, „wiadome” artykuły Prusa miały być dołączone do dokumentów z tym związanych:

[...] Ktoś doskonale poinformowany, taki, który widział cały operat w tej kwestii, zapewnia, że do akt załączone są wiadome artykuły Prusa, jako wyraz liberalnej a umiarkowanej opinii. Może sobie powinszować, jeżeli w tysiącnej części chociażby przyczyni się do ponownego wypędzenia Żydów z Hiszpanii [...] ³³.

Mélyet i Orzeszkowa wymienili się poglądami na temat polemiki Prus – Świętochowski ³⁴. Ostatnia część studium Świętochowskiego o Prusie ukazała się 27 września. W liście z 27 października 1890 roku adwokat pisał o ciągłym przygnębieniu Okońskiego, wynikającym z trudnej sytuacji finansowej redakcji „Prawdy”, pogłębionym przez wizję polemicznego zatargu z Głowackim:

[...] W dodatku nie brak mu cierni w jego zawodzie. Prus np. dotknięty do żywego owym sumiennym, sprawiedliwym i z taką sympatją napisanym studjum. Gotuje się do szorstkiej, wielkiej odpowiedzi. Przewiduję zatarg i burzę, gdyż Świętochowski zapewne nie daruje, a Prus chce stawiać kwestyję osobistą!! Czy to nie dziwak? [...] ³⁵.

³¹ List Leopolda Mélyeta do Elizy Orzeszkowej z 11 listopada 1889 roku.

³² List Leopolda Mélyeta do Elizy Orzeszkowej z 29 listopada 1889 roku. Mélyet nawiązuje tu do artykułu Prusa *Z powodu 12 000 000 guldenów*, który ukazywał się w *Kurierze Codziennym* w 1889 roku (od 6 do 30 listopada), w numerach: 307, 309, 315, 319, 321, 328, 331. Pisarz odnosił się w nim do problemu asymilacji, twierdząc, że jedną z głównych przeszkód jest „kulturalny wiek” Żydów. Najstarszy naród w Europie ma ledwie 15 wieków kultury, podczas gdy Żydzi mają 40 wieków. [...] W tej starości kulturalnej leży rdzeń kwestii żydowskiej: w każdym Żydzie mieszka 40-wiekowy Izraelita. Pod tym względem nigdy nie zasymilujemy Żydów, jak 50-letniego człowieka nie przerobimy na chłopca”. Bolesław Prus, „Z powodu 12 000 000 guldenów”, w: *Pisma wszystkie*, seria D: *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. III: 1889–1900, oprac. Cezary Zalewski (Warszawa–Lublin: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Episteme, 2016), 42.

³³ List Leopolda Mélyeta do Elizy Orzeszkowej z 9 maja 1890 roku.

³⁴ Studium Aleksandra Świętochowskiego *Aleksander Głowacki (Bolesław Prus)* ukazywało się na łamach *Prawdy* w 1890 roku (nr 32–39). Artykuł Prusa *Słówko o krytyce pozytywnej* drukował *Kurier Codzienny* 308–316 (1890).

³⁵ List Leopolda Mélyeta do Elizy Orzeszkowej z 27 października 1890 roku.

W odpowiedzi Orzeszkowa pisała, że gdyby o niej Świętochowski napisał w ten sposób: „[...] z radości laźlabym za piec. Czy Prus myśli o sobie, że jest Szekspirem, Gethem, Mickiewiczem? [...]”³⁶. Adwokat przekazał pisarce następujące informacje na temat polemiki pisarzy:

[...] Prosiłem Św[iętochowskiego], by Prusa traktował pobłażliwie i zbył go w 20 wierszach; lecz wobec głupstw, które popisał, i formalnej napaści na Św[iętochowskiego] nie mogę nawet upierać się przy pierwszym poglądzie. Św[iętochowski] śmiał się też z początku, lecz potem był bardzo przygnębiony i zirytowany. Szkoda znowu wielka tej pracy i energii, którą obydwaj ci ludzie zmarnowali lub zmarnują na próżno. Mnie się jednak zdaje, że za kulisami stoi Piltz, który Prusa podburzył. Jest on bardzo podatnym materiałem na czyjekolwiek wpływy. Powiadają, że Boguski³⁷, fizyk, wpłynął na antysemicki kierunek *Lalki* itd. [...]³⁸.

W 1897 roku, donosząc o postępach w ustaleniach z Hipolitem Wawelbergiem kwestii związanych ze zbiorowym wydaniem pism Orzeszkowej, pisał, że Wawelberg poniósł wysokie koszty związane z wydaniem dzieł Prusa i Sienkiewicza. Wyjaśniał: „Dziś zdaje się, że Prus nie pójdzie – powiadają, że stracił popularność itd.”³⁹. Wysokość honorarium dla Orzeszkowej za wydanie serii było uzależnione od liczby planowanych egzemplarzy – pisma Sienkiewicza zaplanowano wydać w 30 tysiącach egzemplarzy, które zostały rozsprzedane i pisarz otrzymał 15 tysięcy rubli honorarium. Prusa drukowano w 15 tysiącach egzemplarzy – otrzymał 4000 rubli. Pisma Orzeszkowej miały się ukazać w 10 tysiącach egzemplarzy, pisarce zaproponowano 5000 rubli honorarium (niższą liczbę egzemplarzy Wawelberg motywował tym, że były one kilkakrotnie popularyzowane w popularnych wydawnictwach Lewentala, jako dodatki do „Kurieru Warszawskiego”, a także „Tygodnika Ilustrowanego”)⁴⁰.

Różnice ideologiczne nie stały jednak na przeszkodzie w docenianiu wielkości pisarstwa autora *Lalki*, nawet w chwili najważniejszych polemik:

Czyż <to> nie jest marnym takie społeczeństwo, w którym pisarze takiej miary jak Prus, Świętochowski nie mają 100 rubli w majątku i żyją z dnia na dzień. Lecz cóż my na to poradzimy?⁴¹.

³⁶ List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 10 listopada 1890 roku.

³⁷ Józef Jerzy Boguski (1853–1933) – fizyko-chemik, profesor Politechniki Warszawskiej, pionier w dziedzinie kinetyki chemicznej. W latach 1876–1878 był asystentem Dmitrija Mendelejewa. Jako kierownik prac badawczych w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przyczynił się do rozwoju talentu Marii Skłodowskiej-Curie, która była jego cioteczną siostrą. Boguski był jednym z korespondentów Orzeszkowej (zachowały się 4 listy pisarki do uczonego i 6 listów Boguskiego do Orzeszkowej). Znajomość datuje się od roku 1878. W liście z 30 listopada 1899 roku Boguski przyznawał, że w trakcie pierwszego spotkania wygłaszał opinie antysemickie, ale rozmowa z pisarką miała wpłynąć na zmianę poglądów. Edmund Jankowski, powołując się na cytowany list Méyeta do Orzeszkowej, stwierdza, że zmiana stosunku Boguskiego do Żydów jest wątpliwa. Zob. komentarz do listów Orzeszkowa – Boguski, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IX: *Do znajomych i przyjaciół: Juliana Łukaszewskiego, Nikodema Erazma Iwanowskiego, Edmunda Jankowskiego, Jadwigi z Nusbaumów Holenderskiej, Mariana Manteuffla, Konstantego Skirmuntta, Józefa Boguskiego, Antoniego Kamińskiego, Aleksandra Lednickiego i innych*, do druku przys. i koment. opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1981), 412–414.

³⁸ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 18 listopada 1890 roku.

³⁹ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 11 października 1897 roku.

⁴⁰ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 18 października 1897 roku.

⁴¹ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 30 marca 1890 roku.

Jak zostało wspomniane, pisarką, która szczególnie interesowała Méyeta, była Maria Rodziewiczówna. Trudno, rzecz jasna, nazwać ją przedstawicielką panteonu twórców pozytywizmu, niemniej była pisarką poczytną, a pod względem stosunków z wydawcami, ważną dla relacji warszawsko-grodzińskich.

Jak dowodzi lektura *Kalendarium*, korespondencja Orzeszkowej z Rodziewiczówną została nawiązana dopiero w 1907 roku (choć Méyet poświęcał autorce *Dewajtisa* obszernie passusy w listach do Orzeszkowej od końca lat osiemdziesiątych). Rodziewiczówna zwróciła się do Orzeszkowej jako redaktorka organu Zjednoczonego Koła Ziemiaków – „Polskiego Łanu”⁴². Iwona Wiśniewska podaje, że Orzeszkowa zadeklarowała współpracę, choć niczego w „Polskim Łanie” nie opublikowała. W tym samym roku wyszedł numer jubileuszowy pisma (nr 23 z 8 czerwca), poświęcony Orzeszkowej⁴³.

W liście do Konstantego Skirmuntta z 1 (14) lipca 1902 roku Orzeszkowa pisała z Łunny:

[...] Teraz przeczytałam aż trzy z kolei, tu znalezione, powieści panny Rodziewiczówny. Literatura to bardzo dla próżniactwa wiejskiego odpowiednia, chociaż, z innej strony, cenię bardzo talent Rodziewiczówny za to, że czysty i szlachetny. Gdyby miała więcej wykształcenia umysłowego i co za tym idzie, szersze horyzonty myśli, mogłaby być pisarką niepospolitą. Czy nie byłoby możliwym wpłynąć na nią w tym kierunku?⁴⁴.

Siostra Konstantego, Jadwiga Skirmuntówna, była jedną z korespondentek Orzeszkowej. Jadwiga opiekowała się chorą pisarką w 1902 roku. Była jednocześnie przyjaciółką Rodziewiczówny (jest autorką *25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*⁴⁵).

W listach Méyeta do Orzeszkowej Rodziewiczówna pojawiła się, jak wspomniano, w 1888 roku w związku z sukcesem *Dewajtisa* (powieść została nagrodzona w konkursie „Kuriera Warszawskiego”). Utwory Rodziewiczówny są bodaj najczęstszym przedmiotem komentarzy Méyeta w listach, sama autorka również doczekała się kilku kąśliwych uwag. Było to związane przede wszystkim z popularnością pisarki, która – jak donosił Orzeszkowej warszawski adwokat – u wydawców ceniła swoją twórczość wysoko i potrafiła wynegocjować honoraria przewyższające te wypłacane Orzeszkowej. Méyet, który dbał o wydawnicze interesy autorki mieszkającej w Grodnie, mógł mieć z tego powodu pewną niewygodę, stąd w jego wypowiedziach często pojawia się nieco instrukcyjny ton:

[...] Trzeba się drożyć i kazać sobie płacić jak, nie przymierzając Rodziewiczówna [...]. Mimo to wydawcy mają dla niej ogromny szacunek, zabiegają o nią bardzo – dlatego, że droga, bo potrzebuje pieniędzy na gorzelnię. [...]⁴⁶.

W opiniach o Rodziewiczównie Méyet pozwalał sobie na dość ostry ton. Odnosił się wielokrotnie do talentu pisarki, wieszcząc, że talent ten nie ma warunków do rozwoju.

⁴² List Marii Rodziewiczówny do Elizy Orzeszkowej z 25 lutego 1907 roku, Warszawa, AEO 800.

⁴³ Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, t. 2, 738, nr 3680 c.

⁴⁴ List Elizy Orzeszkowej do Konstantego Skirmuntta, w: Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IX, nr 22, 267. Zob. też: Wiśniewska, *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, nr 2952, 379.

⁴⁵ Jadwiga Skirmuntówna, *25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, autograf, sygn. 14052/2. Wydany częściowo w *Zeszytach Wrocławskich* 1948, nr 1.

⁴⁶ List Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej z 2 stycznia 1891 roku.

Nie stronił też od ocen dotyczących wyglądu i sposobu bycia autorki *Straszego dziadunia*, uwag – w odniesieniu do znanych świadectw – dość oryginalnych.

*

Prezentowana edycja jest wyborem fragmentów listów Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej, które dotyczą omówionej problematyki relacji pisarki z innymi współczesnymi jej twórcami literatury. Wybór, ze względu na rozległość i wielowątkowość materiału, nie był łatwy, ze względu na ograniczone rozmiary artykułu starano się wyeksponować fragmenty najcelniejsze, najtrafniejsze z punktu widzenia dzisiejszych badań. Przy wyborze fragmentów wzięto pod uwagę całość zachowanej korespondencji – listy z lat 1878–1910. Fragmenty zostały zaprezentowane w porządku chronologicznym.

Transkrypcja prezentowanych fragmentów autografów objęła ostrożną modernizację.

Ze względu na charakter edycji (wymyki z listów) ujednociono zapis dat (odgrywając tu rolę wyłącznie informacyjną). Zachowano obecne w rękopisie rozczłonkowanie na akapity i zdania.

Wprowadzono współczesną normę w zakresie pisowni łącznej, rozdzielnej i z łącznikiem (np. „dla tego” – „dlatego”). Zmodernizowano końcówkę narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego (np. „tem” – „tym”). Pozostawiono zgodnie z autografem kreskowanie „e”, uznając je za ślad wymowy (np. „warszawsk*ie*”, „kupuj*ć*”), a także zapisy wyrazów, w których obecna jest rozszerzona grupa „-yj- -ij-”, np. „recenz*je*”; „kwes*ty*a”; „honorari*um*”. Zachowano stan autografu w zakresie pisowni „o – ó – u”, np. „ł*o*macz*y*”, jak również zapis małej i wielkiej litery rzeczowników w zwrotach adresatywnych, np. „Droga Pani”; „droga Przyjaciół*ko*”. Zmodernizowano zapis liczebników, np. „40*o*wiekow*a*” – „40-wiekow*a*”; 2*ie* – 2; 3*ci* – 3.

Pozostawiono zapis takich form, jak: „plagij*at*em”, „ręko*pis*m”, „Żm*u*ż*d*”, „nowell*a*”, „darme [powieści]”, „antisemick*im*”, „Orzeszkow*ę*” (w zdaniu „Mamy Elizę Orzeszkow*ę*”).

Tytuły utworów literackich zapisano kursywą, tytuły druków periodycznych w cudzysłowie (uzupełniając brakujące części w nawiasie kwadratowym, np. „Kur[*ier*] War[*szawski*]”). Skróty o charakterze doraźnym rozwinięto, np. „p.” – „p[*an*]”. Wyrazy obcojęzyczne zapisano kursywą, np. „*notabene*”.

Ujednociono zapis skrótu odnoszącego się do rubla, wprowadzając zapis „rs”.

Pozostawiono formę skrótu „P.S.” („*postscriptum*”).

Pojedyncze podkreślenia oddano przez rozstrzelenie czcionki.

Skreślenia czytelne oznaczono skreśleniem poziomym, np. *pro*, skreślenia nieczytelne oznaczono z wykorzystaniem dywizów w nawiasie ostrym, gdzie jeden dywiz oznacza jeden skreślony znak lub wyraz.

Interpunkcję ostrożnie zmodernizowano. Ingerencja w użycie przecinków nastąpiła tylko tam, gdzie ich użycie wyraźnie odbiegało od dzisiejszych norm. Zachowano obecne w autografie wykrzykniki, pytajniki, wielokropki oraz myślniki. Pozostawiono stosowany często przez Méyeta zbieg kropki z myślnikiem.

Te same zasady opracowania zastosowano wobec fragmentów listów Méyeta do Orzeszkowej cytowanych w artykule wstępnym. Fragmenty te nie zostały powtórzone w edycji.

Pełna edycja listów Méyeta do Orzeszkowej znajduje się w fazie opracowywania w ramach projektu badawczego NPRH „Dzieła zebrane” (cz. I) i „Listy zebrane” Elizy Orzeszkowej. *Edycja krytyczna*. Przyjęte w niniejszej edycji zasady modernizacji wynikają z ustaleń przyjętych w projekcie.

Bibliografia

Źródła niedrukowane

Listy Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej, Archiwum Elizy Orzeszkowej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, autografy, sygnatura 403

Warszawa, 24 I 1881, k. 35 r i v

Warszawa, 8 V 1881, k. 45 r i v

Warszawa, 12 XI 1881, k. 61 r

Warszawa, 11 XI 1889, k. 495 v

Warszawa, 29 XI 1889, k. 504 v

Warszawa, 30 III 1890, k. 534 v

Warszawa, 9 V 1890, k. 542 v

Warszawa, 27 X 1890, k. 588 r

Warszawa, 18 XI 1890 – 593 v–594 r

Warszawa, 2 I 1891, k. 606 v

Warszawa, 18 II 1892, k. 725 r

Warszawa, 5 I 1894 – 808 v

Warszawa, 11 X 1897 – k. 1049 v

Warszawa, 18 X 1897 – 1050 v–1051 r

Listy Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta, Archiwum Elizy Orzeszkowej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, autografy, kopie maszynopisowe, sygn. 1057

List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 10 XI 1890.

List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 14 XI 1881.

List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 21 XI 1886.

List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 29 IX 1896.

Inne

List Marii Rodziewiczówny do Elizy Orzeszkowej z 25 lutego 1907 roku, Warszawa, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, autograf, sygn. 800.

Skirmuntówna, Jadwiga. *25 lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, autograf, sygn. 14052/2. Wydany częściowo w „Zeszytach Wrocławskich” 1948, nr 1.

Źródła drukowane

Orzeszkowa, Eliza. *Listy zebrane*, t. II: *Do Leopolda Méyeta*, do druku przyg. i koment. opatrzył E. Jankowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1955, 101; 290–291.

List Elizy Orzeszkowej do Zygmunta Kaczkowskiego z 24 lipca 1890, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VIII: *Do literatów i ludzi nauki: Ludwika Jenikego, Jana Baudouina de Courtenay, Piotra Chmielowskiego, Adama Wiślickiego, Stanisława Krzemińskiego, Lucjana Rydla, Antoniego Wodzińskiego, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza i innych*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski. Wrocław–Warszawa 1976: Ossolineum, nr 1, 192–194; komentarz, 478–479.

Listy Elizy Orzeszkowej do Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej z lat 1886–1908, Eliza Orzeszkowa, *Listy*, t. II, cz. II: *Do literatów i ludzi nauki. Józefa Sawicka, Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska, Jadwiga Łuszczewska, Ignacy Baranowski, Józef Kotarbiński, Kazimierz Zdziechowski, Aureli Drogoszewski, Eugenia Żmijewska, Maria Czesława Przewóska, Marian Dubiecki, Iwan Franko, Jarosław Vrchlický, Maryla Wolska*, oprac. Ludwik Brunon Świdorski. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, 1938, 29–43; Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IV: *Do literatów i ludzi nauki: Józefy Sawickiej (Ostoi), Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej, Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), Ignacego Baranowskiego, Józefa Kotarbińskiego, Kazimierza Zdziechowskiego, Aurelega Drogoszewskiego, Eugenii Żmijewskiej, Marii Czesławy Przewóskej, Mariana Dubieckiego*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski. Wrocław 1958: Ossolineum, 25–35.

Komentarz do listów Orzeszkowa – Boguski, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IX: *Do znajomych i przyjaciół: Juliana Łukaszewskiego, Nikodema Erazma Iwanowskiego, Edmunda Jankowskiego, Jadwigi z Nusbaumów Holenderskiej, Mariana Manteuffla, Konstantego Skirmuntta, Józefa Boguskiego, Antoniego Kamieńskiego, Aleksandra Lednickiego i innych*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski. Wrocław–Warszawa 1981: Ossolineum, 412–414.

List Elizy Orzeszkowej do Konstantego Skirmuntta, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IX, nr 22, s. 267.

List Elizy Orzeszkowej do Zygmunta Miłkowskiego z 20 października 1881, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy*, t. I: *Dwugłosy. Józef Ignacy Kraszewski, Teodor Tomasz Jeż (Z. Miłkowski), Michał Bałucki, Maria Konopnicka, Stanisław Krzemiński, Henryk Skirmuntt, Władysław Stanisław Reymont*, oprac. Ludwik Brunon Świdorski. Warszawa 1937: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, nr 48, 183; Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. VI: *Do pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Zygmunta Fortunata Miłkowskiego (T.T. Jeża), Marii Konopnickiej, Michała Bałuckiego, Władysława Stanisława Reymonta*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski. Wrocław–Warszawa 1967: Ossolineum, nr 33, 140.

List Elizy Orzeszkowej do Aurelega Drogoszewskiego, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. IV, nr 8, s. 116–122.

Opracowania

Bordzoł, Piotr. „Listy Leopolda Méyeta do Bronisława Czarnika z lat 1893–1896”. *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 1–2 (2014): 105–114.

Bordzoł, Piotr. „Listy Leopolda Méyeta do Zygmunta Sarneckiego z lat 1887–1892”, oprac. *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza XLVIII* (2013): 501–522.

Bordzoł, Piotr. „Proza Leopolda Méyeta. Część I: Nowele”. *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza XLVI* (2011): 190–212.

Bordzoł, Piotr. „Światy uzbierane. «Liście» Leopolda Méyeta poszukiwaniem modernistycznej miniatury”. *Conversatoria Litteraria. Międzynarodowy Rocznik Naukowy* 6 (2014). *Doświadczenie świata w literaturach słowiańskich epoki pre-modernizmu i post-modernizmu*, red. Danuta Szymonik, Roman Mnich: 21–30.

Friedrich, Agnieszka. *Bolesław Prus wobec kwestii żydowskiej*, 93–115. Gdańsk: WUG, Officina Ferberiana, 2008.

Jankowski, Edmund. „Z dziejów znajomości Orzeszkowej z Sienkiewiczem”. *Pamiętnik Literacki* 47/4 (1956): 474–509.

Kaczkowski, Zygmunt. *Romantyzm. Literacka gawęda*, *Gazeta Narodowa* 130–150 (1891) (z przerwami), tytuł *Słowo o romantyzmie* wprowadzony w odcisk, Lwów, 1891.

Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej, I: Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej, oprac. Adam Lewak. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1929.

Leociak, Jacek. „Żydzi”, w: *Leksykon „Lalki”*, red. Agnieszka Bąbel i Alina Kowalczykowa, 190–192. Warszawa: Fundacja Akademia Humanistyczna, Wydawnictwo IBL PAN, 2011.

Markuszczyńska, Agnieszka. „Leopold Méyé jako edytor i wydawca listów romantyków”, *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 2 (2012): 41–47.

Mazan, Bogdan. *Pozytywizm warszawski z perspektywy mikroświatów tekstowych*. Łódź: WUŁ, 2002. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. III, oprac. Zespół Redakcyjny pod kier. Juliana Krzyżanowskiego. Warszawa: PIW, 1972.

Orzeszkowa, Eliza. „Polemika”, *Wiek* 14 (1881): 2–3; 15: 2–3; 16: 2.

Paczoska, Ewa. *Lalka czyli rozpad świata*, 71–106. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.

Prus, Bolesław. „Słowa prawdy”. *Kurier Warszawski* 292 (1881): 3–4; przedruk: *Czas* 1 (1882): 3.

Prus, Bolesław. „Słówko o krytyce pozytywnej (poemat realistyczny w 6 pieśniach)”. *Kurier Codzienny* 308–316 (1890); Prus, Bolesław. „Słówko o krytyce pozytywnej (poemat realistyczny w 6 pieśniach)”, w: *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. III: 1889–1900, oprac. Cezary Zalewski, 129–170. Warszawa–Lublin: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Episteme, 2016.

Prus, Bolesław. „Z powodu 12 000 000 guldenów”, w: *Pisma wszystkie*, seria D: *Publicystyka filozoficzno-społeczna i literacka*, t. III: 1889–1900, oprac. Cezary Zalewski, 42. Warszawa–Lublin: Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Episteme, 2016.

„Szkice literackie Henryka Sienkiewicza”, *Gazeta Polska* 211(1881): 1–2; 212: 1–2; 213: 1–2.

Świętochowski, Aleksander. „Aleksander Głowacki (Bolesław Prus)”, *Prawda* 32–39 (1890).

Wiśniewska, Iwona. „Formuła przyjaźni. Korespondencja między Elizą Orzeszkową a Leopoldem Méyétem”, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, red. Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000.

Wiśniewska, Iwona. *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, t. I: 1841–1896; t. II: 1897–1970. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, Fundacja Akademia Humanistyczna, 2014.

Wróblewska, Violetta. „Żelazny wilk”, w: *Polska bajka ludowa. Słownik*, red. V. Wróblewska (<https://bajka.umk.pl/sownik/lista-hasel/haslo/?id=210>).



Jacek Bodzak, *Maskarady na koniec świata*

Eliza Orzeszkowa wśród pisarzy pozytywizmu z perspektywy warszawskiej. Listy Leopolda Méyéta do Elizy Orzeszkowej. Edycja fragmentów

[Warszawa], 15 XI 1883

[...]

Pismo nasze nazywać się będzie „Światło” – *notabene*, jeżeli otrzymamy koncesyję¹. Jest to rzeczą trudną, choć mamy zapewnione poparcie w Zarządzie Prasy. – Jeżeli zaś wydawnictwo to dojdzie do skutku i „Światło” nasze będzie miało zaświecić zdrową nauką, niezależnością sądu i szlachetnością zasad, które ożywiąją nas wszystkich, w takim razie, liczymy na to wszyscy, że Ty, Droga Pani, choć w części zechcesz spełnić to piękne acz trudne zadanie. Pismo nasze stać będzie zawsze dla prac Twoich otworem i ponownie w imieniu moich kolegów proszę, byś je raczyła uważać za swoje. Na jednym z posiadzeń naszych trafnie odezwał się któryś z literatów: Mamy Elizę Orzeszkową, lecz brak w literaturze polskiej Elizeusza Orzeszko, którego by z Nią na równi postawić można. –

[...]

Warszawa, 21 I 1884

[...] Oto kilka nowinek z ostatnich tygodni. Zresztą cisza powszechna. Nikt nic nie pisze i nic się nie czyta obecnie w Warszawie, prócz Sienkiewicza powieści *Ogniem i mieczem*, której 2 wydanie bez względu na to, że dopiero drukuje się tom 3, już się drukuje². Jest już sprzedane. Autorowi wypadło za tę powieść przeszło 8000 rs honorarium! Rzecz niebywała w naszych stosunkach literackich, a jednak autentyczna. [...]

¹ Mowa o projekcie tygodnika, o którym Méyéet poinformował Orzeszkową w liście z 3 listopada 1883 roku. Wedle słów adwokata miało być to pismo wszechstronne, postępowe, poważne i niezależne.

² Druk *Ogniem i mieczem* rozpoczął się w *Słowie* 2 V 1883 r. Tom III *Ogniem i mieczem* ukazywał się w *Słowie* w roku 1883, nr 291–354 (z przerwami) i 1884, nr 1–51 (z przerwami). Wydanie osobne ukazało się na początku 1884 r. – tom I z datą cenzury 8 VII 1883; tom II – 28 IX 1883; tom III, cz. I – 13 XI 1883; cz. II – 24 II 1884. To wydanie Méyéet określa tu mianem „drugiego”, bowiem drugie wydanie osobne poprawione ukazało się z datą cenzury 21 VII 1884.

[...]

Prenumerata na zbiorowe wydanie³ idzie doskonale, wnosząc to z miny Lewentala⁴, który jest już teraz z liczby abonentów bardzo zadowolony. Cyfry dokładnej nie powie on nigdy; leży to w jego interesie kupieckim, a kupcem jest on przede wszystkim. Jestem przekonany, że zarobi on na tym grube pieniądze i żałuję, żeśmy tego wydania na wspólny koszt nie zrobili.

Sienkiewicza powodzenie jest rzeczywiście wyjątkowe, ale złożyło się na [nie] bardzo wiele rzeczy i okoliczności. Jest przede wszystkim młody i ładny chłopiec, więc zapewnione powodzenie u dam, które przecież całym światem rządzą. Następnie wydarła go z rąk młodej prasy klika arystokratyczna i pragnie mu każde słowo dobrze zapłacić i płaci. Żadna wszakże redakcja nie dałaby tyle za *Ogniem i mieczem*, ile ci panowie w „Słowie”⁵, którzy utopili już w tym piśmie około 80 000 rubli!

[...]

³ Mowa o „Tanim Zbiorowym Wydaniu Powieści”. Przewidywano wydanie 34 tomów powieści i opowiadań; przewidziano honorarium w wysokości 3400 rubli. Lewental, jako wydawca, miał przejąć prawa autorskie na okres 25 lat. Wydawca przestał Orzeszkowej umowę w liście z 30 VII 1883 (List Franciszka Salezego Lewentala do Elizy Orzeszkowej, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN (dalej: AEO), rkps 374; pełny tekst umowy zob. kom. do listu Elizy Orzeszkowej do Franciszka Salezego Lewentala z 19 VIII 1883, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. I: *Listy do redaktorów i wydawców: Józefa Sikorskiego, Gebethnera i Wolffa, Franciszka Salezego Lewentala, Wacława Makowskiego, Erazma Piłtza, Stanisława Posnera*, do druku przysł. i koment. opatrzył Edmund Jankowski (Wrocław: Ossolineum, 1955), nr 21, 328–330, przyp. 1, nr 21, s. 328–330, przyp. 1). „Tanie Zbiorowe Wydanie Powieści” ukazywało się w latach 1884–1889 i objęło ostatecznie 47 tomów powieści i tekstów publicystycznych.

⁴ Salomon (Franciszek Salezy) Lewental (1841–1902) – wydawca i księgarz warszawski. Jego ojciec był filozofem żydowskim, nauczycielem hebrajskiego, tłumaczem na hebrajski utworów literatury polskiej. Po ukończeniu szkoły rabinów w Warszawie Salomon pracował w kantorze kupieckim Józefa Janasza, następnie w firmie wydawniczo-księgarskiej Jana Glücksberga. Po śmierci Glücksberga (1859) ożenił się z jego córką Ernestyną, przejąwszy tym samym firmę teścia. W 1862 r. zmienił nazwę firmy na „Księgarnia Nakładowa Salomona Lewentala”. W tym samym roku przystąpił do wydawania „Kalendarza Ludowego”, który przyniósł mu zysk, zainwestowany następnie w tygodnik *Kłosa*. W 1869 r. założył *Tygodnik Romansów i Powieści*. Od 1884 r. wydawał *Świt*. Z inicjatywy Lewentala od 1882 r. ukazywała się przy *Kłosach* seria wydawnicza „Biblioteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej” redagowana przez Fryderyka Lewestama i Piotra Chmielowskiego. Lewental znany był także z działalności filantropijnej. W latach 1870–1878 był jednym z inicjatorów budowy synagogi na Tłomackim w Warszawie, do której wprowadzono język polski. Łożył znaczne sumy na utrzymanie szpitala żydowskiego. Po śmierci pierwszej żony ożenił się z Hortensją z Bersohnów, córką Mathiasa. W sześćdziesiątym roku życia Lewental wraz z całą rodziną został katolikiem, przyjmując imiona Franciszek Salezy. Zmarł podczas kuracji w Wiesbaden. Majątek Lewentala szacowano na milion rubli. Antoni Zaleski zapisał: „Tenże sam zaś Lewental wydawał i podpisywał jako redaktor postępowy „Świt”, będący pod względem kierunku i tendencji przeciwieństwem «Kłosów». Żagorzący Izraelita był więc w jednym piśmie katolikiem, w drugim bezwyznaniowym, a wskutek tego, jak mu to w pismach naszych wtykano, w obu nie miał być niczym, tylko spekulantem” (zob. Antoni Zaleski, *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez Baronową XYZ*, oprac. Ryszard Kołodziejczyk (Warszawa: PIW, 1971). Zob. Bartłomiej Szynkler, *Tygodnik ilustrowany „Kłosa” (1865–1890)* (Wrocław: Ossolineum, 1981), 31–37.

⁵ Słowo – dziennik ukazujący się od 2 I 1882 r., początkowo pod kierownictwem Juliusza Niemiryca. Koncepcja pisma – powstała w gronie działaczy ziemskich, m.in. Ludwika i Konstantego Górskich, hr. Tomasza Zamoyskiego, Antoniego Wrotnowskiego i Konstantego Przeździeckiego – zakładała profil wielkiego dziennika poświęconego sprawom politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. 27 I 1882 r. redaktorem został Henryk Sienkiewicz, zaś wydawcą – Antoni Zaleski. Pismo miało charakter konserwatywny, choć głosiło hasła pracy organicznej. W 1887 r. redaktorem został Mściśław Godlewski, Sienkiewicz pozostał kierownikiem działu literackiego (zrezygnował w 1889). W redakcji pisma istotną rolę odgrywali także: Władysław Olędzki oraz ks. Zygmunt Chelmiński. Zenon Kmiecik et al., *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. Jerzy Łojek (Warszawa: PWN, 1976), 24–27.

Warszawa, d[nia] 27 III 1884

[...]

Przygodę *Jasia*⁶ otrzymałem. Prus zabrał mi ją zaraz do przeczytania i wczoraj opowiadał mi z zachwytem, że to rzecz znakomita, że ją dla próby czytał kilkorgu dzieciom, z których najmłodsze, zaledwie lat sześć mające, streściło doskonale w całe to opowiadanie. – [...]

Warszawa, dnia 31 III 1888

[...]

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że niesłuszne są posądzenia Twoje, droga Przyjaciółko, na obojętność krytyki warszawskiej⁷. O dwóch tomach nowel były bardzo pochlebne recenzje w „Kur[ierze] Por[annym]”⁸, w „Echu Muzycznym”⁹, „Kur[ierze] War[szawski-m]”¹⁰, ostatnim zeszytcie „Bibl[ioteki] Warszawskiej” pióra Kaszewskiego¹¹ i w ostatniej „Prawdzie” – Hirszbanda¹². *Nad Niemnem* jest jeszcze rzeczą świeżą i czeka kolei. Przed kilkoma tygodniami czytałem jednak recenzję w „Tyg[odniku] Ilustrowanym”, gdzie powieść ta jest porównaną do *Pana Tadeusza*, od którego różni się tylko tym, że pisana prozą¹³. Trzeba zresztą wiedzieć, jaki jest u nas proces pisania krytyki. Wydawca po wyjściu książki ogłasza o niej przede wszystkim w pismach dla <-> kupującej publiczności, po upływie dopiero dość długiego czasu rozsyła egzemplarze recenzentom z urzędu i redakcjom. Krytycy z pewnością napiszą, gdyż z tego żyją, lecz piszą w pewnej kolei.

⁶ Opowiadanie *Przygoda Jasia* ukazało się w wydawnictwie Spółki Nakładowej Warszawskiej: *Świąteczka. Książka dla dzieci napisana zbiorowo przez grono autorów polskich* (Warszawa: Wydawnictwo Spółki Nakładowej Warszawskiej, 1885) ukazało się pod koniec 1884 r., z datą dopuszczenia przez cenzurę 8 XI 1884. Książka składała się z 34 krótkich opowiadań i pogadanek dla dzieci (utrzymanych w duchu „Książeczek Dziesięciogroszowych”), takich autorów, jak m.in. Maria Konopnicka, Aleksander Świętochowski, Wilhelmina Zyndram-Kościałkowska, Teodor Tomasz Jeż, Włodzimir Wysocki, Piotr Chmielowski, Jan Władysław Dawid. Méyet opublikował w zbiorze opowiadanie *Kule ze śniegu*.

⁷ Odpowiedź na zarzut Orzeszkowej, wyrażony w liście do Méyeta z 26 III 1888: „[...] na moje prace od czasu jakiegoś nikt żadnej uwagi nie zwraca (dowód: nowele świeżo wyszłe i *Nad Niemnem*, o których prócz «Przegl[ądu] Tygodni[owego]» i pies nie pisną!”.

⁸ Informacja Méyeta była nieco na wyrost. Informacja o ukazywaniu się *Panny Antoniny* w *Echu Muzycznym*, *Teatralnym* i *Artystycznym* została pomieszczona w numerze 23 *Kuriera Porannego* (z 23 I 1888) przy okazji omawiania zawartości *Echa*. Informacja nie dotyczy jednak zbioru nowel, nie jest recenzją tekstu czy zbioru.

⁹ Zob. recenzja zbiorów *Panna Antonina* i *W zimowy wieczór* pióra W.J., opublikowana w *Echu Muzycznym*, *Teatralnym* i *Artystycznym*, 225 (1888): 32–33.

¹⁰ Obszerne omówienie wspomnianych zbiorów nowel oraz *Nizin* pióra Teodora Jeske-Choińskiego pt. „Nowości Orzeszkowej” zostało pomieszczone w numerze 41 *Kuriera Warszawskiego* z 10 II 1888 (1–3).

¹¹ Zob. recenzja wspomnianych zbiorów nowel pióra Kazimierza Kaszewskiego, opublikowana w *Bibliotece Warszawskiej* 1 (1888): 444–451.

¹² Zob. recenzja wspomnianych zbiorów nowel pióra Cezarego Jellenty (Napoleona Hirszbanda), opublikowana w *Prawdzie* 13 (1888): 151–152; 14: 163–164.

¹³ Méyet pisze o poświęconym najnowszej twórczości Orzeszkowej fragmencie *Przeglądu piśmienniczego* z 17 III 1888: „Wspaniałą tę [*Nad Niemnem* – PB] epopeję szlachecką, której dla postawienia się obok «*Pana Tadeusza*» brak tylko mickiewiczowskiego rytmu, piszący z obowiązku czytał dwa razy po kawaleczku, a teraz z podwójną rozkoszą ponowił czytanie. Myśl obywatelska, prawda niezrównana życia i wdzięk artystyczny podały tu sobie ręce, aby utworzyć dzieło niepożytej trwałości” (W.K. [Wincenty Korotyński], „Przegląd piśmienniczy. Powieści Elizy Orzeszkowej”, *Tygodnik Ilustrowany* 272 (1888): 171). Porównanie powieści do *Pana Tadeusza* znalazło się wcześniej w liście Ludwika Jenikego do Orzeszkowej z 4 I 1888 (List Ludwika Jenikego z 4 I 1888, AEO, rkps 800).

U nas kilku zaledwie jest krytyków: Kaszewski, Chmielowski, Bogusławski, Świętochowski i o tych zdanie przede wszystkim iść powinno. Ci napiszą niezawodnie¹⁴. Zresztą mnie by tam wcale o urzędowe krytyki nie szło. Najlepszym sędzią jest publiczność, która rozkupuje *Nad Niemnem* i owe dwa tomy, a gdziekolwiek obrócę się, tylko słyszę o tych rzeczach ogromne pochwały.

[...]

Warszawa, 27 IV 1888

[...]

Załączam list p[ana] Pawlikowskiego¹⁵, którego końcowy ustęp sprawić może autorce pewną przyjemność. Od Henkla¹⁶ słyszałem wczoraj zachwyty o powieści *Nad Niemnem*, mówił mi też, że Sienkiewicz bardzo tę rzecz chwalił. – [...]

Warszawa, 8 V 1888

[...]

Nad Niemnem jest przedmiotem ciągłych rozmów w różnych kółkach towarzyskich. Młodzież rozkupuje tę powieść bardzo i unosi się nad nią. Literaci uważają, że jest to najpiękniejsza powieść polska z ostatnich lat dwudziestu kilku i stawiają ją pod wielu względami wyżej od *Ogniem i mieczem*. Pochwały te sprawiają mi taką radość, jak gdybym sam *Nad Niemnem* napisał. Komunikuję je więc z prawdziwą rozkoszą. Sądzę, że w tym roku pierwsza edycja się wyczerpie; drugą należy sprzedać po dobrej cenie. [...]

Zakopane, 12 VIII 1888

[...] Widziałem się tu przed kilku dniami z Asnykiem, który nie miał słów pochwały dla *Nad Niemnem*. Ceni tę powieść wyżej aniżeli *Ogniem i mieczem* i mówił mi, że dawno bardzo nie czytał rzeczy, która by na nim wywarła tak kolosalne wrażenie¹⁷. [...]

¹⁴ Zob. m.in. recenzje *Nad Niemnem*: A.S. [Aleksandra Świętochowskiego] w *Prawdzie* 22 (1888): 260–261; Piotra Chmielowskiego w *Ateneum* 1 (1889): 317–325.

¹⁵ Mowa o Mieczysławie Gwalbiercie Pawlikowskim. List nie jest znany.

¹⁶ Dionizy Henkiel (1842–1920) – publicysta i krytyk literacki. Po powrocie z zesłania w 1870 r. rozpoczął współpracę z czasopismami warszawskimi. W latach 1873–1897 był współredaktorem *Gazety Polskiej*, od 1891 r. *Biblioteki Warszawskiej*. Jak wspomina Ferdynand Hoesick, Henkiel był patronem odbywających się co dwa tygodnie u Karola Benniego spotkań. „Piątki” u Benniego, nazywane „parlamentem warszawskim”, gromadziły środowisko prasy konserwatywnej: *Biblioteki Warszawskiej*, *Gazety Polskiej* i *Słowa*, bywali na nich m.in.: Henryk Sienkiewicz, Mściław Godlewski i Józef Weysenhoff. Uchodził za wyrocznie w dziedzinie literatury, swoje utwory omysłał i omawiał z nim Sienkiewicz. Henkiel miał być autorem tytułu *Ogniem i mieczem*. Zob. Ferdynand Hoesick, *Powieść mojego życia (dom rodzicielski). Pamiętniki*, t. I (Wrocław–Kraków: Ossolineum, 1959), 23–25.

¹⁷ Pisemna recenzja *Nad Niemnem* pióra Adama Asnyka nie ukazała się.

[...]

Czytałem w ostatnich dniach *Dewajtisa* i dziwię się, jak można było powitać tę powieść takim hymnem pochwalnym¹⁸. Autorka wprowadza „olbrzyma” i każe nam wierzyć, że jest takim. Tymczasem ten olbrzym przez cały ciąg powieści nie robi nic, co by go wyróżniało od najzwyczajniejszych śmiertelników. Nie ma tam ani jednej sytuacji dramatycznej, z której by ten człowiek wychodził zwycięzcą, owszem, są rzeczy niejasne, nieusprawiedliwione, niektóre naiwne, jak rozmowy z Dewajtisem, scena sądu obywatelskiego i wpadnięcie bohaterki do lochu. Wiele tam jest scen i reminiscencji z innych, lepszych powieści, a jeżeli zawieszanie blaszanego rycerza na ścianie ma oznaczać powieść patryjotyczną, to zdaje mi się, że bardzo jest łatwo takie powieści pisać. *Straszny dziadunio*¹⁹ daleko jest lepszy, chociaż nie ma tak szerokiej tendencji, z którą autorka nie umiała sobie dać rady. Jest jednakże pewien powiew świeżej atmosfery, pewna werwa pisarska, zresztą nic prócz uczucia, nic obserwacji życiowej i prawdziwej psychologii prócz zewnętrznego malowania.

Doznałem tym większego zawodu, że przedtem czytałem *Chama*²⁰, na którego czekałem w książce oddzielnej. Moim zdaniem, którego z pewnością do skromność posądzać nie można, jest to pod względem artystycznym i skoń techniki pisarskiej doprowadzonej do zenitu, najlepsza może powieść mojej najlepszej Przyjaciółki. Wspaniała epopeja chłopska, którą bez zarzutu podpisać mógł najślawniejszy pisarz europejski – a wykończona tak przedmiotowo, że na *Chama* zgodziłby się Zola – a „Przegląd Katolicki”²¹ z podziękowaniem by wydrukował.

¹⁸ Powieść *Dewajtis* ukazywała się w *Kurjerze Warszawskim* od 2 maja do 15 września 1888 roku (nr 121–256, dodatki poranne). Ukazały się dwa wydania książkowe powieści *Rodziewiczówny* z datą 1889, wydanie pierwsze z datą cenzury 29 IX 1888. W 1888 r. ukazał się szereg recenzji powieści, m.in. A.M., *Dom Polski* 34 (1888): 268–269, Sęp [Władysław Maleszewski], *Biesiada Literacka* 19 (1888); P., *Gazeta Warszawska* 297 (1888), nr 297; Polikrates, „Demon» Żmurki i względy, jakie miała na oku redakcja «Kuriera Warszawskiego», przyznając drugą nagrodę «Dewajtisowi» p. *Rodziewiczówny*”, *Niwa* 1888, nr 322; „Konkurs”, *Kurier Poranny* 1888, nr 121. Zob. też: Anna Martuszevska, *Jak szumi „Dewajtis”? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989).

¹⁹ *Straszny dziadunio* – powieść Marii Rodziewiczówny, której tytuł zapewne jest aluzją i odwołaniem do słynnej powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Dziadunio* (1868). Powieść *Rodziewiczówny* o kresowym starcu Polikarpie Biłopiotrowiczu została nagrodzona w konkursie *Świtu* w 1886 r. Zob. Ewa Ilnatowicz, *Proza Kraszewskiego. Codziennosc* (Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2011), rozdz. *Dziadunio*, 122–126. Méyet był członkiem jury konkursu. Zob. kom. do listu Marii Rodziewiczówny do Marii Konopnickiej z 15 I 1887, w: Maria Konopnicka, *Korespondencja*, t. III: *Korespondencja w sprawach redakcyjnych i wydawniczych oraz listy do pisarzy: Władysława Mickiewicza, Czesława Jankowskiego, Michała Radziwiłła, Maryli Wojskiej, Henryka Sienkiewicza*, oprac. S. Fita (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1973), 58, przyp. 2. Powieść ukazywała się w *Dzienniku Polskim* 273–312 (1887), oraz *Świcie* 145–157 (1887). W 1887 roku ukazało się pierwsze wydanie książkowe powieści.

²⁰ Pierwodruk *Chama* ukazał się w *Gazecie Polskiej*: 109–132; 134; 136–143; 145–158 (1888), pt. *Cham. Powieść wielka*; przedruk – w *Nowej Reformie*: 140–144; 146–160; 165–177; 179–182; 184–194 (1888).

²¹ *Przegląd Katolicki* – najstarszy tygodnik katolicki w Warszawie. Wydawany od 8 I 1863 pod redakcją ks. Michała Nowodworskiego, profesora Akademii Duchownej w Warszawie. Od 1878 r. wydawcą i redaktorem pisma był kanonik warszawski ks. Teofil Jagodziński. Według założeń programowych pismo miało być informatorem o sprawach religijnych zarówno dla duchowieństwa, jak i czytelników świeckich. Dużo miejsca poświęcano problemom społecznym i filozoficznym, reagując „na gorąco” na idee propagowane przez „młodą prasę”, przede wszystkim *Przegląd Tygodniowy*, następnie *Prawdę* (w rubryce *Notatki z prasy periodycznej*, m.in. wymieniając i komentując „grzechy główne” Świętochowskiego). Punktem odniesienia dla publicystów *Przeglądu Katolickiego* były prace myślicieli i teologów katolickich, publikowane w obszernych fragmentach na łamach pisma (przede wszystkim św. Tomasza z Akwinu i Ojców Kościoła, z myślicieli współczesnych m.in.: Charlesa Périna, Jacquesa Bossueta, Josepha de Maistre’a). Zob. Hieronim Wyczański, *O warszawskim „Przeglądzie Katolickim”*, *Studia Theologica Varsoviensia* 2 (1978); Grzegorz Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864–1880*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2000.

Cham cieszy też ogromnym uznaniem publiczności naszej – i obecnie – prawie że o niczym innym się nie mówi, jak tylko o *Nad Niemnem* i o *Chamie*. Przed kilku dniami mówił mi Bogusławski²², że nie pamięta w życiu swoim już dawno takiej chwili, jak ta, którą mu zakończenie listu zapisane wzdłuż lewego marginesu strony sprawiło czytanie *Nad Niemnem*. Czy potrzebuję mówić, jaką to mnie sprawiło przyjemność? [...]

Warszawa, 18 X 1889

[...] Rubli 600 za tom z „miejskiego bruku” od Wolfffa²³ stanowczo za mało²⁴. Tyleż płacili za *Nad Niemnem*, którego było trzy tomy. Ja sądzę, że za jednotomową powieść społeczną powinni płacić tysiące rubli. Dla przyjaźni mogę im coś opuścić. Dziś postąpię sobie z tymi panami inaczej. Postaram się przede wszystkim przez jeden wieczór przeczytać rękopism, a potem z nimi pogadam²⁵.

Prusowi, Sienkiewiczowi i Rodziewiczównie nawet zapłaciliby więcej, a z delikatności chcą skorzystać. – P[ani] Ilnicka dopiero w tych czasach przeczytała *Nad Niemnem*. Nigdy nie słyszałem jej mówiącej z takim zachwytem, jak o tej powieści. „Wdzięczną jestem autorce – mówiła – za ten kawałek duchowego szczęścia, który mi doręczyła”. – Dwa razy przysyłała do mnie po *Chama*. –

[...]

Warszawa, 29 X 1889

[...]

Dawno nie czytałem tak głupiej rzeczy jak *Kwiat lotosu*²⁶. Pisane jest wprawdzie w sposób bardzo <-> zajmujący, lecz jest to tak zwana „Mordgeschichte”²⁷ dla małych dzieci, której jednak dzieciom do czytania dać nie można. Przy tym Darwin nazwany tam jest błaznem, a Spinoza sofistą. – Księgarze opowiadają, że żadna książka tak dziś nie idzie, jak powieści Rodziewiczówny; ja jednakże pozwalam sobie prorokować, że wielka jest wątpliwość, czy autorka wyrabiać się będzie i wyrobi się na wytrawną

²² Władysław Bogusławski (1838–1909) – pisarz, publicysta, krytyk teatralny, autor książki *Sily i środki naszej sceny* (1889) uważanej za klasyczne dzieło krytyki teatralnej. Redaktor *Wieńca*, następnie *Biblioteki Warszawskiej*. Był wnukiem Wojciecha. Współpracował z tzw. „starą prasą”, przede wszystkim *Kurierem Warszawskim* i *Gazetą Polską*. Był jednym z najważniejszych współpracowników *Kuriera Warszawskiego*. Zob. Jan Józef Lipski, *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalscy”. Felietoniści i kronikarze*, t. I (Warszawa: PIW, 1973), 159–160.

²³ Mowa o Robercie Wolffie. „Gebethner i Wolff” – firma księgarsko-wydawnicza założona w 1857 r. przez Gustawa Gebethnera (1831–1901) i Roberta Wolffa (1833–1910) pod nazwą „Gebethner i S-ka”, w 1861 r. przemianowana na „Gebethner i Wolff”.

²⁴ O zamiarze żądania 600 rubli za powieść *Z miejskiego bruku* Orzeszkowa poinformowała Méyeta w liście z 5 (17) października 1889. *Z miejskiego bruku* to jeden z pierwotnych tytułów (obok *Idiotki* oraz przekreślonego w zachowanym autografie-brulionie *Szwaczka*) powieści *Jędrza*. Utwór powstał od kwietnia do października 1889 roku, ukazywał się w *Tygodniku Ilustrowanym* od 5 lipca do 1 listopada 1890 (nry 27–44).

²⁵ We wspomnianym liście z 5 (17) października 1889 Orzeszkowa pisała: „Okropnie mi przykro, że od tych panów masz przykrości, ale temu własna Twoja dobroć winna”.

²⁶ Powieść *Kwiat lotosu* ukazywała się na łamach *Kłosów* w 1889 roku (nry 1227–1245), wydanie książkowe: Warszawa: nakład i druk S. Lewentala, 1889.

²⁷ *Mordgeschichte* – powieść kryminalna, jeden z gatunków powieści popularnej wywodzący się z kręgu literatury niemieckiej.

pisarkę – i że ten gust publiczności naszej branej na wędkę kilkoma frazesami z *Dewajtisa* zmieni się niezadługo. Dziś po *Kwiecie lotosu* wielu ochłonęło z pierwszego zapatu. –

[...]

Warszawa, 11 XI 1889

[...]

Poznałem przypadkiem przez Konopnicką pannę Rodziewiczównę, która zrobiła na mnie wcale niekorzystne wrażenie. Mniejsza o to, że brzydką jest jak grzech śmiertelny, ale nie ma żadnego kobiecego wdzięku. Wygląda jak ksiądz, powierzchowność zaś ta bynajmniej nie stoi w sprzeczności z jej sposobem myślenia, gdyż wszystkie czynności swoje stosuje do obrzędów kościelnych. Wyraża się np., że będzie gdzieś po mszy; pomyśli o czymś, ale dopiero po sumie, zobaczy po niesporach itd. – Do Warszawy sprowadza ją przeważnie potrzeba religijna, gdyż tu tylko spowiada się bardzo sumiennie, zaś po odbytej spowiedzi przystępuje do targów z wydawcami. Obecnie „Kuryjerowi Warsz[awskiemu]”²⁸ sprzedała powieść *Ona*²⁹; we Lwowie drukuje: *Proch błękit szary*, którą to powieść przedrukować ma Lewental³⁰, zaś dla „Tygodnika Ilustr[owanego]”³¹

²⁸ *Kurier Warszawski* – drugi po *Gazecie Warszawskiej* z najstarszych dzienników wychodzących w zaborze rzymskim (od 1821). Szczyt rozwoju pisma przypadł na czasy redakcji Wacława Szymanowskiego, pochodzącego ze spolonizowanej rodziny żydowskiej. Od 1883 r. ukazywało się dwa razy dziennie, nie wyłączając niedziel i świąt. Właścicielami gazety byli Szymanowski oraz firma księgarska Gebethner i Wolff. Po śmierci Szymanowskiego w 1886 r. wspólnicy sprzedali swoje udziały spadkobiercom zmarłego. Redakcję objął zięć Szymanowskiego – Franciszek Olszewski. Rok później do spółki przystąpił Salomon Lewental. Pismo kierowane było przede wszystkim na stronę mieszczaństwa i inteligencji, miała znakomitą sprzedaż oraz rozbudowany dział ogłoszeń i reklamy, dzięki czemu redakcja dysponowała znacznymi środkami finansowymi. Zob. „*Kurier Warszawski*”. *Książka jubileuszowa ozdobiona 247 rysunkami w tekście. 1821–1896*, Warszawa: wydanie własne Kuriera Warszawskiego, 1896, zwłaszcza cz. I, 3–208; Zenon Kmiecik, „Warszawska prasa codzienna w latach 1886–1904”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 25/4 (1896): 28–35.

²⁹ Powieść *Ona* ukazywała się w *Kurierze Warszawskim* w 1890 roku (nry 4–59).

³⁰ Powieść *Szary proch* ukazywała się od 2 października do 1 grudnia 1889 roku w lwowskim *Dzienniku Polskim* (nry 273–333). W Warszawie powieść ukazała się w formie książkowej w 1907 roku w wydawnictwie Gebethnera i Wolffa.

³¹ *Tygodnik Ilustrowany* – pismo literackie i kulturalno-społeczne, ilustrowane. Ukazywało się w Warszawie w latach 1859–1939. Założone przez Józefa Ungera z inicjatywy Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego. Pierwszym redaktorem (do 1886) był Ludwik Jenike, następnie Józef Wolff przy współudziale Wincentego Korotyńskiego i Tadeusza Czapelskiego, od 1898 r. zaś Ignacy Matuszewski. Jenike zorganizował wieloosobowy komitet redakcyjny, w skład którego wchodził m.in.: Kazimierz Kaszewski, Wacław Szymanowski, Julian Bartoszewicz. Pismo reprezentowało wysoki poziom artystyczny (redakcja dysponowała własną drukarnią), wzorowany na podobnych wydawnictwach zachodnioeuropejskich. *Tygodnik* reprezentował tzw. starą prasę, choć szeroko podejmowano tematykę interesującą pozytywistów. Pismo skupione było przede wszystkim na pomieszczeniu dzieł literackich (na łamach *Tygodnika* debiutowała Orzeszkowa w 1866 roku *Obrazkiem z lat głodowych*). Stałe miejsce zajmowały przeglądy sztuk pięknych i muzyki. Zob. Cecylia Gajkowska, „*Tygodnik Ilustrowany*”, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa (Wrocław: Ossolineum, 2009), 963–965. *Tygodnik* doczekał się obszernej literatury przedmiotu, zob. np. Jan Muszkowski, „*Tygodnik Ilustrowany*” – najstarsza ze współczesnych ilustracji w Polsce 1859–1934 (Warszawa: odbitka z *Tygodnika Ilustrowanego*, 1935); Ewa Ilnatowicz, „Rozumienie i ocena naturalizmu w «Tygodniku Ilustrowanym» za redakcji Jenikego”, w: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, ser. III, red. Edmund Jankowski, Janina Kulczycka-Saloni, współ. Ewa Pieńkowska-Rohozińska (Warszawa: Ossolineum, 1984), 151–170; eadem, „*Tygodnik Ilustrowany* a pozytywizm”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 1 (1988): 23–38; eadem, „*Tygodnik Ilustrowany* 1859–1886 jako pismo integrujące”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 2 (1987): 5–31; eadem, „Teoria i praktyka krytyki literackiej w «Tygodniku Ilustrowanym» 1859–1886”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 3 (1987): 5–25; eadem, „Rozumienie i ocena romantyzmu w «Tygodniku Ilustrowanym» 1859–1886”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 4 (1987): 41–58. Dzieje współpracy Orzeszkowej z pismem zob. Karol Świeczewski, „Orzeszkowa a «Tygodnik Ilustrowany»”, *Tygodnik Ilustrowany* 13 (1937): 248.

pisze: *Błękitnych*³², gdzie wprowadza naturę, ludzi, zwyczaję, przypowieści Żmujdzi. – Jakie będą to powieści, zobaczymy; ja zaś założyłem się z Pługiem³³ o wystawne śniadanie, że to jest talent, który rozwijać się nie będzie; na co mi odpowiedziano, że wszystkie powieści, które drukowała, są pisane dawniej, przed *Dewajtisem*, i tylko na życzenie wydawców wydobyła z ukrycia te pierwociny talentu. – Zobaczymy i uzbrojmy się w cierpliwość. –

[...]

Warszawa, 16 XII 1889

[...] Być może, iż Rodziewiczówna zarabia do 3000 rs rocznie; lecz to powodzenie nie będzie długotrwałe. Chyba że zawsze będzie pisać różne mordgeschichty, które mają wielki pokup. Działo się to wszędzie i zawsze. Schiller, Mozart umierali niemal z głodu, Mickiewicz zastawił zegarek i mieszkał w zimie w lokalu, który miał ceglaną podłogę, a nie był opalany. –

Powodzenie Rodziewiczówny tłumaczy się wielką reklamą, którą jej urządził „Kur[ier] War[szawski]” potrzebujący bardzo wielkiej reklamy przy przejściu pod nową redakcją. Publiczność łąpała się na lep kilku frazesów patriotycznych – a Rodziewiczówna poczęła wypychać w świat wszystko, co tylko miała w tece. Zresztą zważ, moja droga Przyjaciółko, że po *Chamie*, tj. po upływie 1 $\frac{1}{2}$ roku, otrzymałem dopiero w ostatnich tygodniach powieść jednotomową. – Ja podejmuję się, droga Przyjaciółko, dochody Twoje powiększać w swój sposób, jeżeli zechcesz usłuchać mojej rady. Przede wszystkim przestań bawić się w filantropię – i nie przyrzekaj nikomu powieści, gdy z napisaniem onej nadążył nie będziesz w możności. Następnie redaktorom lub wydawcom zgłaszającym się o powieść <-> racz oświadczyć kategorycznie, że powieść żądana kosztować będzie 1000 rs tom <-> lub nawet więcej i że żądasz rs 500 zaliczenia. Wówczas otrzyma powieść ten, kto będzie mógł za nią zapłacić; kwestyja honorarium, jako kwestyja rachunkowa będzie postawiona jasno i unikniemy wszelkich targów i niespodzianek. Miałem tego przykład z Wiślickim³⁴; którego uprzedzałem, że powieści Twoje, droga Przyjaciółko, są drogie; gdy zaś przyszło do zapłaty ani mrugnął, tylko skłonił się i zapłacił³⁵. – Wreszcie za każdą odbitkę możemy śmiało żądać 300 rs i tyleż za nowellę. Proszę tylko zdobyć się na tę odwagę i stanowczość w traktowaniu z wydawcami, a za skutek ręczę. –

³² Powieść *Błękitni* ukazywała się w *Tygodniku Ilustrowanym* 1–26 (1890).

³³ Antoni Pietkiewicz (pseud. Adam Pług, 1823–1903) – pisarz, publicysta, wydawca. Od 1874 r. mieszkał w Warszawie (pochodził z Podola). Od 1875 r. współredagował, od 1879 r. redagował *Kłosa*, w latach 1891–1903 – *Wielką encyklopedię ilustrowaną*, w latach 1899–1903 – *Kurier Warszawski*. W latach 1894–1899 był kierownikiem literackim *Wędrowca*. Pisał wiersze (np. „Srocza”, *Tygodnik Ilustrowany*, 1867) oraz powieści (np. *Duch i krew*, Wilno 1859; „Oficjalista”, *Kłosa*, 1866–1867). Zob. Joanna Lekan-Mrzewka, *Kresowiec z urodzenia – warszawiak z wyboru. Adam Pług w życiu literackim Warszawy drugiej połowy XIX wieku* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013).

³⁴ Adam Wiślicki (1836–1913) – publicysta, redaktor *Przeglądu Tygodniowego Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych* (1866–1905). Autor publikowanych na łamach *Przeglądu* artykułów programowych „młodych” pozytywistów, m.in. „Groch na ścianę. Parę słów do całej plejady zapoznanych wieszczów naszych” (1867). Jeden z autorów drukowanych w *Przeglądzie* anonimowych felietonów „Echa warszawskie” (zob. Lipski, *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalscy”*, op. cit., 154–155).

³⁵ Mowa o honorarium za *Czciela potęgi*. Powieść ukazywała się w *Przeglądzie Tygodniowym*.

W ostatecznym razie proszę odesłać ich do mnie. – Nikt Sienkiewicza ani Rodziewiczówny nie prosi o tanie lub darmo powieści, gdyż oni z góry każą sobie płacić pewną znaczną sumę i pokazuje się, że dobrze na tym wychodzą. –

Jeżeli moja Przyjaciółka rady tej usłucha, to po napisaniu 2 tomów i jednej nowelki na rok może mieć 3000 rs dochodu. –

[...]

Warszawa, 23 II 1890

[...]

W zeszłym tygodniu bawiła w Warszawie Rodziewiczówna. Obchodziła kilku nakładców, między innymi była i u Lewentala z propozycją sprzedaży odbitki ze swej powieści *Ona*. Lecz nikt kupić nie chciał – w ostateczności wziął podobno Paprocki³⁶. Ma to być podobno rzecz bardzo słaba *Ona*, a jeszcze słabsi *Błękitni* w „Tygodniku [Ilustrowanym]”. Czy ja nie pisałem przed dwoma laty, że wątpię o tym, ażeby ten talent wyrobił się na leżycie?

[...]

Warszawa, 11 III 1890

[...]

Sprawa z Rodziewiczówną jeszcze załatwioną nie jest. Czyta obecnie niemiecką powieść Świętochowski³⁷. Plagiatem *Dewajtis* nie jest, gdyż nie jest wprost z owej powieści tłumaczonym. Jest bardzo zręczną przeróbką, wyrażając się technicznie, zlokalizowaną, w której wszystkie prawie charaktery i sytuacje są wzięte z niemieckiego. Nawet bohaterowie: Marek i Irena nazywają się tak samo, tylko Irena tam jest Włoszką, a tu Amerykanką. Jest nawet pies i dąb sławny. – Czy więc można *Dewajtis* uważać za powieść oryginalną? Gdyby Rodziewiczówna napisała dwa wiersze, że myśl wzięta z niemieckiego,

³⁶ Mowa o Teodorze Paprockim (1856–1895) – wydawcy i księgarzu. W 1874 r. rozpoczął pracę w Spółce Kolportacyjnej Stanisława Jana Nepomucena Czarnowskiego, Bernarda Lesmana i Adama Wiślickiego. W 1880 r. nabył wraz z Władysławem Dłużniewskim Warszawską Księgarnię Komisową przy ul. Chmielnej 8, przeniesioną w 1885 r. na ul. Nowy Świat 41. Po śmierci Dłużniewskiego w 1887 r. stał się jedynym właścicielem księgarni, która specjalizowała się w kolportażu książek na prowincję. Wydawał *Kalendarz Powszechny* oraz *Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie, miesięcznik dla czytających i kupujących książki i pisma* (1882–1887). Wspólnie z redakcją *Biesiady Literackiej* wydał czterotomową antologię literatury polskiej *Złota przędza poetów i prozaików polskich* pod redakcją Piotra Chmielowskiego i Stanisława Krzemińskiego (1884–1887). Nakładem Paprockiego w latach 1887–1891 ukazywał się tygodnik literacko-naukowy *Życie*. Zob. Stanisław Konarski, *Paprocki Teodor Antoni Melchior*, w: *Polski Słownik Biograficzny* XXV, cz. 1; Henryk Kroszczor, *Kartki z historii Żydów w Warszawie XIX–XX w. Sylwetki, szkice* (Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 1979), 119–123.

³⁷ Mowa o oskarżeniach formułowanych wobec Rodziewiczówny, dotyczących rzekomego plagiatu, którego dopuściła się w przypadku powieści *Dewajtis*. Prawozorem fabuły – jak ustalono – była powieść niemiecka Ursuli Zöge Manteuffel *Mark Albrecht*. Oficjalna dyskusja odbyła się na łamach *Prawdy*, zob: „Odpowiedzi redakcji”, *Prawda* 12 (1890): 143; Maria Rodziewiczówna, „O prawdę”, *Prawda* 15 (1890): 178. Plagiatu ostatecznie pisarce nie udowodniono, zob. an., „Rehabilitacja «Dewajtis»”, *Przegląd Literacki. Dodatek do Kraju* 42 (1890). Kwestię podobieństwa komentowała Gabriela Pauszer-Klonowska, zob. eadem, *Zwykłe sprawy niezwykłych ludzi* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1967). Sprawa została szczegółowo omówiona w przytoczonej rozprawie Anny Martuszewskiej. Badaczka, sytuując powieść Rodziewiczówny w kręgu literatury popularnej, wyjaśniła, że w tym przypadku fabuła: „niemalże nigdy nie posiada piętna oryginalności, jest ustawicznym powtarzaniem identycznych schematów [...]” (zob. Anna Martuszewska, *Jak szumi Dewajtis?*, 93–94).

nikt by jej tego za złe nie wziął, gdyż tak czynili najstawniejsi nawet pisarze, lecz w takim razie nie wzięłaby nagrody. – W przyszłym numerze „Prawdy” rzecz ta cała prawdopodobnie wyjaśnioną będzie.

[...]

Warszawa, 5 V 1896

[...]

P.S. *Pieśń przerwana*³⁸ wzbudza tu wprost entuzjazm. Słyszałem, że nawet w krak[ow-skim] „Przeglądzie Polskim”³⁹, który wychodzi pod redakcją Tarnowskiego⁴⁰, była ocena b[ardzo] pochwalna. Od kilku tygodni staram się o ten numer i dostać go nie mogę. Posiada go p[an] Józef Wolff⁴¹. Sto razy chyba byłem u niego i prosiłem, lecz jakoś odnaleźć tego zeszytu nie może! Warto by wystosować do niego list błagalny.

Warszawa, 7 V 1901

[...]

Byłem na wystawie Sienkiewiczowskiej i doprawdy, prócz adresu Akademii Krak[ow-skiej] b[ardzo] pięknie napisanego i orderu cesarza austr[iackiego], to tam tak wiele nie było do pokazania⁴². Dużo krzyku i hałasu koło jego osoby, zagłuszających wszystkie

³⁸ *Pieśń przerwana* powstała w marcu 1894 roku. Drukowana była w *Tygodniku Ilustrowanym* 24–39 (1894), w 1896 roku ukazało się wydanie osobne w serii *Biblioteczka Ilustrowana*.

³⁹ *Przegląd Polski* – jeden z organów prasowych (obok *Czasu* i warszawskiego *Słowa*) stronnictwa Stańczyków, wydawany w latach 1866–1914 w Krakowie. W 1869 roku w piśmie drukowana była *Teka Stańczyka*.

⁴⁰ Stanisław Tarnowski (1837–1917) – historyk i krytyk literatury, publicysta, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przywódca stronnictwa Stańczyków.

⁴¹ Józef Wolff (1862–1918) – syn Roberta Wolffa. Absolwent prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Lipsku, gdzie uzyskał doktorat z filozofii. Odytł praktykę księgarską w Paryżu. W 1885 roku objął redakcję „*Tygodnika Ilustrowanego*”. W tym czasie w wydawnictwie rozpoczął pracę Jan Gebethner. Po jego śmierci Józef objął kierownictwo spółki, zob. „*s. p. Józef Wolff*”, *Kurier Warszawski* 51 (wydanie poranne) (1918): 3.

⁴² Mowa o wystawie zorganizowanej w związku z obchodami jubileuszu 25-lecia pracy twórczej Henryka Sienkiewicza. Wystawa jubileuszowa urządzona została na dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w lokalu Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa. Objęła 364 ekspozycje, w tym wspomniany przez Méyeta adres Uniwersytetu Krakowskiego (nr katalogowy 254) oraz order cesarza Franciszka Józefa (nr katalogowy 326). Katalog wystawy został pomieszczony w 15 numerze tygodnika *Sport* (1901). Fotografia orderu została pomieszczona na stronie 8 numeru. Warto odnotować, że w otwierającym numer artykule *U Henryka Sienkiewicza* Ferdynand Hoesick napisał: „Możemy się poszczycić takimi pierwszorzędnymi talentami w zakresie literatury, malarstwa i muzyki, jak Klaczko, Siemiradzki, Paderewski, Reszkowie, Kochańska i Modrzejewska, których sława jest dziś wszechświatową, a przecież Sienkiewiczowi należy się w tym zaszczytnym poczęcie bezwarunkowo miejsce naczelne [...]”. O wskazanej przez autora hierarchii talentów Méyeta nie doniósł Orzeszkowej.

inne objawy w literaturze polskiej. Pisał już o tym Chmielowski⁴³ z powodu *Pism Świętochowskiego* (w „Kur[ierze] Codziennym”⁴⁴), które nie miały ani jednej recenzji. – Gdybyśmy mogli pokazać i rozłożyć w kilku pokojach te dary jubileuszowe, które się mieszczą w pewnym skromnym, drewnianym domu grodzieńskim, gdybyśmy mogli zebrać wszystkie przekłady dzieł, kto wie, czy wystawa taka pod wielu względami nie przewyższyłaby Sienkiewiczowskiej? A może da się ją kiedy urządzić. –

[...]

Bibliografia

Literatura podmiotowa

Listy Leopolda Méyeta do Elizy Orzeszkowej, Archiwum Elizy Orzeszkowej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, autografy, sygnatura 403.

[Warszawa], 15 XI 1883, k. 158 v–159 r

Warszawa, 21 I 1884, k. 173 v

Warszawa, 1 II 1884, k. 177 v–178 r

Warszawa, d[nia] 27 III 1884, k. 191 v–192 r

Warszawa, dnia 31 III 1888, k. 399 r–399 v

Warszawa, 27 IV 1888, k. 409 v

⁴³ Piotr Chmielowski (1848–1904) – historyk i krytyk literatury, publicysta. Absolwent wydziału historyczno-filologicznego Szkoły Głównej i uniwersytetu w Lipsku. W 1874 r. otrzymał doktorat z filozofii. W 1881 r. zrezygnował z kariery uniwersyteckiej z powodu nakazu prowadzenia wykładów w języku rosyjskim. W sporach między „postępowcami” a „konserwatystami” przyjmował postawę centrystyczną. Współpracował z *Biblioteką Warszawską* i *Przeglądem Tygodniowym*, następnie publikował głównie w *Ateneum*, które redagował w latach 1881–1897. Był jednym z czołowych przedstawicieli krytyki pozytywistycznej, co znalazło wyraz w artykułach programowych publikowanych w latach 1872–1873: „Pozytywizm i pozytywiści”, „Geniusze i masy”, „Utylitaryzm w literaturze” i in. Od 1880 r. jako krytyk literacki czynnie uczestniczył w kształtowaniu literatury współczesnej, poświęcając liczne artykuły utworom Prusa, Orzeszkowej i Sienkiewicza. W 1881 roku w wydawnictwie Orzeszkowej wydał *Poezję w wychowaniu* (Wilno: Wydawnictwo Elizy Orzeszkowej i S-ki, 1881), następnie najbardziej poczytną ze swoich książek *Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu* (wyd. I, Wilno 1881). Inne ważne książki z tego okresu to: *Autorki polskie* (1885), *Nasi powieściopisarze* (1887, 1895), monografie: *Adam Mickiewicz* (1886) i *Józef Ignacy Kraszewski* (1888). Zajmował się przekładami, jak również pracą edytorską – na tym polu m.in. owocem współpracy ze Stanisławem Krzemińskim była antologia *Złota przędza poetów i prozaików polskich* (t. I–IV, Warszawa: Nakładem Władysława Małeszewskiego, Teodora Paprockiego i S-ki, 1882–1887). W *Zarysie literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu* Chmielowski poświęcił Méyetowi fragment odnoszący się do zainicjowania wydawnictw w ramach serii *Biblioteka Umiejętności Prawnych*.

⁴⁴ *Kurier Codzienny* – pismo założone w 1865 r. przez Karola Kucza (właścicielem był Józef Hiż), konkurujące z *Kurierzem Warszawskim*. W 1880 roku Hiż sprzedał *Kurier* firmie Orgelbrandów, która sprzedała tytuł Michałowi Wołowskiemu. W 1887 roku, po śmierci Władysława Szymanowskiego, firma Gebethnera i Wolffa odsprzedała swoje udziały w *Kurierzem Warszawskim* i kupiła *Kurier Codzienny*. Redakcję pisma objął Władysław Sabowski, grono redaktorów zasilili współpracownicy *Kuriera Warszawskiego*, m.in. Bolesław Prus i Władysław Bogusławski. *Kurier Codzienny* nie zdołał jednak osiągnąć wiodącej pozycji wśród pism warszawskich. Znani redaktorzy wrócili do *Kuriera Warszawskiego*, a w 1888 roku redakcję *Kuriera Codziennego* objął Władysław Olendzki. W 1896 roku Gebethner i Wolff sprzedali pismo związanemu z Ligą Narodową Stanisławowi Libickiemu, a ten – w 1905 roku – grupie działaczy PPS. Zob. Kmiecik, *Warszawska prasa codzienna w latach 1886–1904*, 34–35.

Warszawa, 8 V 1888, k. 413 v
Zakopane, 12 VIII 1888, k. 426 v
Warszawa, 29 XII 1888, k. 441 v–442 v
Warszawa, 18 X 1889, k. 490 r–490 v
Warszawa, 29 X 1889, k. 491 v–492 r
Warszawa, 11 XI 1889, k. 494 r–495 v
Warszawa, 16 XII 1889, k. 507 r–508 r
Warszawa, 23 II 1890, k. 525 v–526 r
Warszawa, 11 III 1890, k. 530 v
Warszawa, 5 V 1896, k. 974 v
Warszawa, 7 V 1901, k. 1149 v–1150 r

Literatura przedmiotowa

Źródła

List Franciszka Salezego Lewentala do Elizy Orzeszkowej, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, autograf, sygn. 374.

List Ludwika Jenikego z 4 I 1888, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, autograf, sygn. 800.

List Elizy Orzeszkowej do Leopolda Méyeta z 5 (17) X 1889, Archiwum Elizy Orzeszkowej IBL PAN, kopia maszynopisowa, sygn. 1057.

Zaleski, Antoni. *Towarzystwo warszawskie. Listy do przyjaciółki przez Baronową XYZ*. Oprac. Ryszard Kołodziejczyk. Warszawa: PIW, 1971.

Opracowania

„*Kurier Warszawski*”. *Książka jubileuszowa ozdobiona 247 rysunkami w tekście. 1821–1896*, zwłaszcza cz. I, 3–208. Warszawa: wydanie własne Kuriera Warszawskiego, 1896.

Gajkowska, Cecylia. „Tygodnik Ilustrowany”, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa, 963–965. Wrocław: Ossolineum, 2009.

Hoesick, Ferdynand. *Powieść mojego życia (dom rodzicielski). Pamiętniki*, 23–25, t. I. Wrocław–Kraków: Ossolineum, 1959.

Hoesick, Ferdynand. „J Henryka Sienkiewicza”, *Sport* 15 (1901): 4–10.

Ihnatowicz, Ewa. „Teoria i praktyka krytyki literackiej w «Tygodniku Ilustrowanym» 1859–1886”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 3 (1987): 5–25.

Ihnatowicz, Ewa. „«Tygodnik Ilustrowany» 1859–1886 jako pismo integrujące”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 2 (1987): 5–31.

Ihnatowicz, Ewa. „«Tygodnik Ilustrowany» a pozytywizm”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 1 (1988): 23–38.

Ihnatowicz, Ewa. *Proza Kraszewskiego. Codziennosc, rozdz. Dziaduniowie*, 122–126. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2011.

Ihnatowicz, Ewa. „Rozumienie i ocena naturalizmu w «Tygodniku Ilustrowanym» za redakcji Jenikego”, w: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*, ser. III, red. Edmund Jankowski, Janina

- Kulczycka-Saloni, współ. Ewa Pieńkowska-Rohozińska, 151–170. Warszawa: Ossolineum, 1984.
- Ihnatowicz, Ewa. „Rozumienie i ocena romantyzmu w «Tygodniku Ilustrowanym» 1859–1886”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 4 (1987): 41–58.
- Kmieciak, Zenon et al. *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. Jerzy Łojek, 24–27. Warszawa: PWN, 1976.
- Kmieciak, Zenon. „Warszawska prasa codzienna w latach 1886–1904”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 25/4 (1896): 28–35.
- Komentarz do listu Marii Rodziewiczówny do Marii Konopnickiej z 15 I 1887, w: Maria Konopnicka, *Korespondencja*, t. III: *Korespondencja w sprawach redakcyjnych i wydawniczych oraz listy do pisarzy: Władysława Mickiewicza, Czesława Jankowskiego, Michała Radziwiłła, Maryli Wolskiej, Henryka Sienkiewicza*, oprac. S. Fita, 58, przyp. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1973.
- Komentarz do listu Elizy Orzeszkowej do Franciszka Salezego Lewentala z 19 VIII 1883, w: Eliza Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. I: *Listy do redaktorów i wydawców: Józefa Sikorskiego, Gebethnera i Wolffa, Franciszka Salezego Lewentala, Wacława Makowskiego, Erazma Piltza, Stanisława Posnera*, do druku przyg. i koment. opatrzył Edmund Jankowski, nr 21, 328–330, przyp. 1. Wrocław: Ossolineum, 1955.
- Konarski, Stanisław. „Paprocki Teodor Antoni Melchior”, w: *Polski Słownik Biograficzny* XXV, cz. 1.
- Kroszczor, Henryk. *Kartki z historii Żydów w Warszawie XIX–XX w. Sylwetki, szkice*, 119–123. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 1979.
- Lekan-Mrzwęka, Joanna. *Kresowiec z urodzenia – warszawiak z wyboru. Adam Pług w życiu literackim Warszawy drugiej połowy XIX wieku*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2013.
- Lipski, Jan Józef. *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalscy”. Felietoniści i kronikarze*, t. I, 159–160. Warszawa: PIW, 1973.
- Markiewicz, Grzegorz. *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864–1880*. Łódź: WUŁ, 2000.
- Martuszevska, Anna. *Jak szumi „Dewajtis”? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989.
- Muszkowski, Jan. *„Tygodnik Ilustrowany” – najstarsza ze współczesnych ilustracji w Polsce 1859–1934*. Warszawa: odbitka z *Tygodnika Ilustrowanego*, 1935.
- Pauszer-Klonowska, Gabriela. *Żywyte sprawy niezwykłych ludzi*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1967.
- Szyndler, Bartłomiej. *Tygodnik ilustrowany „Kłosa” (1865–1890)*, 31–37. Wrocław: Ossolineum, 1981.
- „Ś. p. Józef Wolff”, *Kurier Warszawski* 51 (wydanie poranne) (1918): 3.
- Światłko. *Książka dla dzieci napisana zbiorowo przez grono autorów polskich*. Warszawa: Wydawnictwo Spółki Nakładowej Warszawskiej, 1885.
- Świeczewski, Karol. „Orzeszkowa a «Tygodnik Ilustrowany»”. *Tygodnik Ilustrowany* 13 (1937): 248.
- W.K. [Wincenty Korotyński]. „Przegląd piśmienniczy. Powieści Elizy Orzeszkowej”, *Tygodnik Ilustrowany* 272 (1888): 171.
- Wyczawski, Hieronim. „O warszawskim «Przeglądzie Katolickim»”, *Studia Theologica Varsoviensia* 2 (1978).



Jacek Bodzak, *Na końcu była ulica Krokodyli*